

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7281. telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop. **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadstawiane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska.

— Jutro, o godzinie 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraterni literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po niezaprzeczonych wystawionych zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sejmowi czeskiemu, który zebrał się onegdaj na dalszą sesję, przedstawił rząd kilka dalszych projektów nowego podziału na okręgi sądowe i przedniesienia niektórych gmin z jednego okręgu sądowego do drugiego, celem nadania tym ostatnim większej jednolitości pod względem składu narodowego. Najważniejszą z nich są projekty utworzenia nowych sądów okręgowych w Trutnowie i Szlanie. Niemcy domagają się odesłania tych projektów do komisji ugodowej, aby zaznaczyć duchowy ich związek z ugodą czesko-niemiecką, której poszarpanych strzępków trzymają się oni dziś jeszcze oburącz pomimo jedno-

myślnego wyparcia się tej poronionej kombinacji przez wszystkie z kolei stronnictwa czeskie. Młodzieńcy, dla których uroda już nie istnieje w rzeczywistości, zadają odesłania projektów do komisji gminnej, która z tradycyjnego przeznaczenia swego zajmuje się zmianami, jakie bieg czasu przynosi w terytorjalnym podziale kraju na: obszary gminne, powiaty i okręgi sądowe.

Zdawałoby się, że podstawą różnicy zdań jest tu kwestja czysto formalna, tymczasem po za tą „formą” kryje się w całej swej groźbie istota walki narodowościowej w Czechach, która wręcz tam musi wobec mieszanego charakteru ludności miejscowej, złożonej po połowie nieomal z Niemców i Czechów.

Trudno zaiste o potulniejszą deklarację rządu, jak ta, z którą p. Karol Dupuy wystąpił onegdaj w izbach francuskich. Zrzeka się ona wszelkiej inicjatywy imieniem rządu, który pragnie być tylko pokornym służką większości republikańskiej i popierać parlament w jego pracy ustawodawczej. Ten rodzaj orjentacji *harakiri* podobał się może izbie, skoro pośpieszyła z uchwaleniem reszty zalegającego budżetu i odraczając się do d. 25-go b. m., zapomniała w pośpiechu nawet o tem, że mogłaby jednym dotychczasowym głosowaniem zdmuchnąć gabinet p. Dupuy. Nie czyniąc tego, dała *Figarowi* watek do wesołego zdziwienia, że 24 godzin już minęło, a gabinet p. Dupuy jeszcze nie upadł! Nowe fejerje parlamentarne usprawiedliwiają się tem, że w tej chwili odbywa się we Francji sesja rad jeneralnych. Wielka część senatorów i deputowanych należy do nich i pragnęła uczestniczyć w pracach tych ciał prowincjonalnych.

Imponującym był wtorkowy protest angielskich oranżystów Ulsteru przeciw „rozdarciu unji z Anglią” *recte* przeciw bilowi irlandzkiemu Gladstone'a. Przed trybunał, z której padały ogniste słowa owego egoistycznego protestu napływowej cząstki ludu irlandzkiego, spalono naprzód kopję bilu. Pochód przeszło stutysięczny, złożony z członków rozmaitych klubów

i łóz oranżystowskich, ze stowarzyszeń robotniczych studentów, przedstawicieli władz miejskich, handlu i przemysłu, ze sztandarami i muzyką poruszał się ulicami miasta wśród ciągłych owacy dla przybyłego z Londynu *ad hoc* żarliwego obrońcy Ulsteru, sir Artura Balfoura. Cały ten pochód przedelfował naprzód przy dźwiękach licznych kapel przed nim, poczem Balfour w „Halli Ulsteru” wygłosił do zgromadzenia, liczącego z górą 5,000 głów, ognistą mowę. Parę z niej znamienitych ustępów streścić się godzi.

Imponująca manifestacja ludu na ulicach Belfastu—mówił Balfour—dowiodła gotowości Ulsteru, aby raz na zawsze położyć koniec nieszczęsnemu projektowi rozdarcia państwa. Nikt, kto był świadkiem tego wspaniałego widowiska, nie uwierzy w to, aby Ulster pogodził się kiedy z *Home-Rulem*. *Home-Rule* znaczy dla Ulsteru rzucenie go pod nogi większości, która nie posiada politycznego wykształcenia i doświadczenia. Gdyby angielscy zwolennicy Gladstone'a patrzyli własnymi oczyma na ten protest, bil irlandzki dziś już może położyćby się do grobu. Bil Gladstone'a nie rozwiązuje kwestji irlandzkiej, ponieważ w Irlandji żyją dwie odrębne, wrogo dla siebie usposobione ludności. Gladstone liczy na to, że w razie potrzeby posłuży się bagnietami Anglii, aby wykształconym i zamożnym warstwom ludności irlandzkiej narzucić konstytucję, któraby ją rozłączyła z państwem.

W chwili, gdy taki przewrót zagraża, nie dziw, że Belfast stoi jakby na minie, która lada iskierka może doprowadzić do wybuchu. Ale Ulster nie stoi samotnie. Wielka Brytania nie wyrzekła się go dotąd; *home-rule* nie jest dotąd prawem. Ulster raz już walczył za swoją wolność!

Mówca wyraził zdanie, że bil Gladstone'a da się zdławić środkami konstytucyjnymi. Co było możliwem wobec tyrana królewskiego, to w zmienionych okolicznościach możliwem jest i wobec tyranii wię-

NAJMŁODSI.

Niewielu z pomiędzy autorów współczesnych zdobyło sobie tak szybko rozgłos i uznanie, jak Adam Krechowiecki. Znany szerokim kołom zaledwie od lat kilku, zajął wstępnym bojem zaszczytne miejsce w pierwszym szeregu między najpoczytniejszymi. Jego „Veto” rozchwytała publiczność w dwóch wydaniach, a jego krytyki teatralne nie mają na bruku lwowskim współzawodnika.

Bo Krechowiecki, aczkolwiek przeciążony regularną pracą redaktorską i bardzo płodny, jako beletrysta, uprawia także niewdzięczną niwę krytyczną. Jako sędzia literacki, posiada rzadki dar chwytania każdej rzeczy „za łeb”, wyrażając się trywialnie lecz dosadnie. Bystrem okiem ogarnia zawsze dany przedmiot, stawia go przed oczy czytelnika i oświeśla umiejętnie ze wszystkich stron. Informuje on doskonale, co bywa największą pochwałą dla sprawodawcy.

Wykształcony gruntownie po literacku, artysta z talentu i upodobań, odcina się Krechowiecki wyraźnie na tle Lwowa, strawionego przez szermierki polityczne. W mieście, w którym osobistości, zajmujące wybitne stanowiska, dowiadują się o premierach teatralnych dopiero po tygodniu, a o nowych powieściach, swójskich czy cudzych, nie wiedzą nawet z posłuchu w którym sztuka stoi na ostatnim planie, należy literat w szerszym stylu do zjawisk niepospolitych.

Krechowiecki trzyma zawsze rękę na pulsie ruchu umysłowego Europy, śledzi uważnie rozwój literatury i sztuki świata cywilizowanego, biorąc w siebie od innych to, co talentowi jego i usposobie-

niu odpowiada. Więc rozszerza się ciągle i pogłębia, z każdym nowym dziełem wytrawniejszy.

„Najmłodsi” (Warszawa, dwa tomy, nakład Gebethnera i Wolffa) odsłaniają nową stronę talentu Krechowieckiego. Malarz zgasył dawno, popiołem i pleśnią pokrytych epok, stanął w samym środowisku wirów współczesnych i usiłował zerwać zasłonę z niepokojów chwili obecnej.

Usiłował — bo któż zdoła odtworzyć dokładnie i przedmiotowo obraz czasu, do którego sam należy, który na niego działa, silniejszy od niego. Dopiero ci, co po nas przyjdą, będą mieli wszechstronny pogląd na nasze złudzenia i nadzieje.

Likwidujemy od lat kilku poglądy i wierzenia, co przyświecały nam w pierwszej młodości blaskami gwiazdy przewodniej, a na lata dojrzałe rzuciły cienie rozczarowań. Wiemy już dziś wszyscy: postępocy i zachowawcy, skrajni i umiarkowani, realisci i idealisci, wszyscy, którzy wlecemy za sobą ciężkie łańcuchy doświadczeń osobistych, że się do prawdy i dobra nie dochodzi tak łatwo, jak się nam zdawało.

Obrazem plastycznym tego przedwczesnego rozbicia ostatniego pokolenia stała się beletrystyka współczesna tak nasza, jak obca. Wszędzie, na całej prawie linii literatury pięknej, w noweli, powieści i w komedji, wysuwają autorowie na pierwszy plan charaktery, złamane brakiem woli lub strawione nadmierną żądzą używania.

Te dwie klatwy epoki dogorywającej wcielił Krechowiecki w dwa typy męskie, które prowadzą czynność „Najmłodszych”.

Jurek Sipajllo i Zygmunt Czarnoszyński idą obok siebie przez życie, chociaż nie ich właściwie nie łączy. Pierwszy, syn człowieka grubych instynktów, i matki przewrotnej, karmi się prawie od kołyski niewiścią do posiadających. Żądzości bogatszym od siebie stanowiska towarzyskiego, majątku, wrodzonej wytworności form i t. d. Marzy o zdobyciu fortuny, znaczenia, aby mógł używać. Szorstki, podejrzli-

wy, nieprzyjemny w stosunkach prywatnych, zawistny i bezwzględny, ale równocześnie zdolny, pracowity, energiczny, wyrobiłby się niezawodnie z czasem na pożytecznego członka społeczeństwa, gdyby umiał oprócz siebie kochać coś lub kogoś innego. Ale Jurkowi zdaje się, że świat tylko dlatego istnieje, aby on mógł znaleźć na nim zadowolenie swoich ambicji i pragnień.

Drugi z „najmłodszych”, Zygmunt Czarnoszyński, syn zamożnych rodziców, nie zazdrości nikomu niczego, lecz pożąda też sam bardzo mało. Owiany od urodzenia miękką atmosferą dostatku i miłości, serdeczny, uczynny dla każdego, kochany i pieszczony, nie ma sposobności do poznania goryczy życia. Przeto, gdy mu nieopatrzność ojca zabrała podstawę niezależności, majątek, traci odrazu swobodę ruchów i pozwala się unosić wypadkom, jak sprzęt bezwolny.

Obok Jurka i Zygmunta, zajmujących główny plan powieści, postawił autor Olę Borską, córkę szlachcica i chłopki. W typie tym połączył wytworność uczuć i szlachetność myśli z siłą woli.

Hrabia Jakub de Larjeac i jego siostra przyrodnia, hrabianka Irena, lwica salonów paryskich, dopełniają grupy „najmłodszych”.

Cały pierwszy tom poświęcił Krechowiecki ekspozycji, trzymanej w tonie opowiadawczym. Czytelnik zapoznaje się w tej części z warunkami i wpływami, jakie działały na „najmłodszych”, widzi rodziców ich, położenie towarzyskie, stanowisko społeczne, słowem to, co ś. p. Taine nazwał *milieu*.

Aczkolwiek wyrosli z tej samej okolicy i z tych samych prawie tradycji, bo rodziny Sipajllów i Czarnoszyńskich szły obok siebie od kilku pokoleń, nie mają mimo to Jurek i Zygmunt nic wspólnego. Różnica ich charakterów uwidatnia się najplastyczniej w stosunku do Oli Borskiej, przysługującej przez rodziców Sipajllj.

Syn ekonoma znęca się nad „znajdą”, przypomina-

aszości. Stare rany Irlandji nie dadzą się jednego dnia wyleczyć, w każdym razie wyleczyć je zdoła tylko parlament angielski w Westminsterze. Angielski rozum stanu rozwiąże problemat irlandzki bez aciekania się do rozpaczliwego środka rozdarcia państwa.

W ten sam sposób przemawiali we czwartek: książę Devonshire (lord Hartington) w Bristolu, lord Churchill w Liverpoolu i Goschen w Newcastle.

Br. Z.

KOLONJE LETNIE.

Pobyty dzieci na wsi.

Szematyczny opis trybu życia dzieci na wsi, trybu określonego „Informacją dla dozorców”, oczywiście nie daje wyobrażenia o rzeczywistości, która się przedstawia wielce rozmaicie, stosownie do położenia danej kolonii, do warunków i stosunków miejscowych, rozmaicie w miarę większego lub mniejszego uzdolnienia dozorców i dozoreczny.

Wszędzie jednak spełniane były według możliwości wymagania regulaminowe, wymagania oparte na bezpośredniej obserwacji życia małych kolonistów w latach ubiegłych.

Myślą przewodnią jest zapewnienie z jednej strony ładu, porządku, karności w owej gromadzie dzieci, stanowiących kolonję, z drugiej strony zapewnienie im jak najwięcej ruchu, zabawy na świeżem powietrzu, wzbogacenia wrażeń z żywej przyrody czerpaniem.

Do rozrywki dzieci na kolonjach najczęściej się przyczyniały odwiedziny w sąsiedztwie, gdzie koloniści bywali zawsze zapraszani i gościnnie podejmowani. Jeżeli kościół był blisko, jak np. w Łagowie, chłopcy codziennie szli na mszę ranną do kościoła i tam chóralnie śpiewali, dzięki staraniom swego gorliwego przewodnika p. Gabryelskiego. Owe wycieczki najczęstszymi bywały w kolonjach: w Łagowie, w Kazimierzu oraz w Psarach.

Gdzie, jak w Lesznie, oprócz dozoreczny znalazła się młodziutka córka jednej z nich, wybornie wyćwiczona w zabawach, grach i śpiewach froeblovskich, tam istotnie dzieci czas spędzały idealnie. Przechadzki w pobliskim młodocianym lesie, kąpiele, posilki przeplatane były wciąż śpiewem chóralnym, w którym już w ciągu dni kilku te dziewczęta, z różnych wziętych sfer i rodzin, nieczem przedtem niejednocześnie, dochodziły do takiej harmonji, że korowód ich skoczny, prowadzony przez wesołą jak ptaszek kierowniczkę, na każdym obecnym musiał robić doskonałe wrażenie.

Śpiew chóralny był w ogóle w kolonjach, ku wielkiemu pożytkowi dzieci, bardzo rozpowszechniony. I nadal usiłowania w tej mierze muszą być prowadzone.

Jać jej ciągle chleb łaskawy, dziecko zaś dostatek lituje się nad sierotą, porzuconą przez nieszczęśliwe wypadki na progu ludzi brutalnych.

I w szkołach nie pozbył się Jurek szorstkości i zawiści dorobkiewicza, marzącego jedynie o „ukaraniu” tych, których uważał za wyższych od siebie. Uczył się pilnie, chciwie, ale nie dla wiedzy samej, lecz tylko dlatego, aby posiadał środek do zaspokojenia swoich ambicji.

Szeroko, może za szeroko podmalował Krechowiecki tło, na którym rysują się jego „najmłodszy”; zbyt wiele miejsca poświęcił założeniu. Zwięźlejsza kompozycja pierwszego tomu, przepełnionego niepotrzebnymi do zrozumienia całości szczegółami, nie zaszkodziłaby dziełu. Wśród mnóstwa postaci, rzuconych od ręki, zasługują na wyróżnienie prześliczne sylwetki panny Malickiej i starego pana Czarnoszyńskiego, patriarchy rodziny.

Właściwa charakterystyka „najmłodszych” w oświetleniu artystycznym zaczyna się dopiero w tomie drugim.

Wszystkich bohaterów swoich zgromadził autor w stolicy świata cywilizowanego, w błyskotliwym i gwałtownym Paryżu, którego niespokojną duszę odczuł i odmalował bardzo dobrze.

Nad Sekwanę, pod opiekuńcze skrzydła ciotki, panny de Larjeac, przybył Zygmunt Czarnoszyński po utracie ojcowizny, aby zdobyć na obcym gruncie jako literat niezależność, uronioną między swoimi.

Za towarzyszem młodzieńcy podążył Jurek Sipajło, doktor medycyny, spragniony rozgłosu. Czego mu kraj nie dał—sławy, fortuny—to zdobędzie na obcej ziemi. Tak wierzył.

Przyjaciele zastali na miejscu Olę Borską, kształcącą się na śpiewaczkę, i młodych Larjeac'ów.

I Zygmunt i Jurek, chociaż pierwszy wniósł do literatury francuskiej pierwiastek oryginalny, a drugi do nauki pomysłowość i wytrwałość, zawiedli się w oczekiwaniach. Wychowaniec dostatek nie posiadał w sobie dosyć siły odpornej, więc zniechęcił się

Na porę nie pogodną, kiedy dzieci musiały pozostać w izbie, nieraz i dzień cały, zaopatrzylismy je w rozmaite gry. W przyszłości wypadnie staranny wybór w grach tych uczynić, by umożliwić zajęcie całej grupy dzieci pod kierunkiem jednej osoby dozorującej, co bynajmniej łatwym nie jest. Dziewczynki w porze tego przymusowego pozostawiania w pokoju łatwiej jest zająć przez czas jakiś ręcznymi robotkami, do których już w domu najczęściej są zaprawione. Z robotami ręcznymi dla chłopców trudniejsza sprawa. Trzeba by naukę rozpoczynać *ab ovo* i niepodobnaby doprowadzić do żadnego wyniku w ciągu tych kilku dni nie pogodnych, jakie w ciągu 4-tygodniowego okresu zdarzyć się mogą.

Wszystkie prawie dzieci bardzo się kwapią do zbierania traw, ziół i t. p. okazów przyrodniczych. Zwłaszcza chłopcy powracają zawsze do Warszawy z obfitym plonem botanicznym. W tym kierunku osoby dozorujące, posiadające zmysł pedagogiczny i same zamilowane w przyrodoznawstwie, wybornie wpływałyby mogły, rozbudzając w tych dzieciach, chowanych wśród brudnych murów miejskich, ciekawość do spostrzeżeń przyrodniczych. Dotychczas w tej mierze niewiele się zrobić dało.

W ogóle nie należy zdaniem naszym roić sobie, iżby nawet dobry pedagog mógł w ciągu czterech tygodni, wśród tak niejednorodnych i tak różnie umysłowo przygotowanych żywiołów, jakie się z natury rzeczy muszą mieścić w jednej dwudziestce kolonistów, przeprowadzić jakąkolwiek robotę pedagogiczną systematycznie, a to tem mniej, że wszelkie nauczanie dzieci, zgodnie z przepisem, jest wyłączone i że w ciągu, niestety, tak krótkiego pobytu na wsi, wszystkie usiłowania, rozsądnie rzeczy biorąc, muszą być skierowane ku poprawie fizycznego stanu dziecka.

Stanisław Markiewicz.

Cyganie w Alesut.

Oryginalny to zaiste widok... obok wspaniałej rezydencji arcyksiążęcej osada ubogich, nędznych prawie, brunatnych synów puszczy, wędrownych cyganów. Po jednej stronie potęga w całym jej blasku, stopni tronu sięgająca, zamek Alesut, siedziba arcyksięcia Józefa, po drugiej kolonia cygańska. Zestawienie niby z bajki.

Po raz kilka już wspominalismy w piśmie naszym o prowadzonej przez arcyksięcia Józefa na Węgrzech kolonizacji cygańskiej, podając liczne, w miarę, jak napływały, wiadomości, dotyczące ciekawego bądźco bądź objawu. Obecnie podajemy obraz kolonii na Halvańskiej puszczy, wraz z krótkim rysm jej dziejów.

Trzy rody osiedlono tu od 5-go września r. 1891-go, rody: Lakatos, Rafael i Kolompar. Pierwszy liczy 7, drugi 11, trzeci 10 rodzin. Wszystkie razem 139 głów, z których 64 męskich, 75 żeńskich.

już po pierwszych niepowodzeniach, syna zaś próżności zabiła bezwzględność. Dla eksperymentu lekarskiego naraził Jurek niewinną dziewczynę na ciężką chorobę.

Gdy człowieka zdradza nadzieja wyższego rzędu, wówczas rzuca się on zwykle w wir życia, szukając w rozkoszach pospolitych ulgi i zapomnienia. Faust zaprzedał diabłu duszę za uciechy młodości, zrozpaczeni wszystkich czasów odurzali się przeróżnymi narkotykami. Zarówno natury bezwolne, jak jednostki, obdarzone energią, ulegają w chwilach zwątpienia czarowi zmysłów.

Zygmunt Czarnoszyński miał do wyboru dwie miłości, z których jedna byłaby mu wróciła równowagę. Ola Borska, piękna, utalentowana, szlachetna, czekała tylko na zachętę z jego strony, aby mu oddać to, co... kobieta posiada najpiękniejszego. Ale nie do niej zwrócił się rozbitek.

Pociągnęła go hrabianka de Larjeac, kochająca nowoczesnie, nie tracąca przytomności nawet wtedy, kiedy prawdziwie czuje.

Z wielką znajomością natury kobiety współczesnej, skłonnej tak samo, jak „brzydka połowa”, do medytacji, do rozważania każdego słowa, odtworzył Krechowiecki błyskotliwą pannę Irenę. Sceny pomiędzy nią a Zygmuntem należą do najlepszych w powieści. Malowane z dyskrecją wytwornego smaku, miejscami tylko szkicowane, rozgrzewają mimo to, wywołują pełne wrażenie.

Krechowiecki wkłada w ogóle dużo staranności w rysunek białogłowy. Gdy mężczyznę stawia zwykle odrazu, zadowalniając się głównymi linjami, chwytając w kobiecie nie dla każdego dostępne szczegóły. Rozumie wybornie znaczenie takiego lub innego uśmiechu; cichy szep, stłumione westchnienie, półsłówko, rzucone z pozorną obojętnością, błysk oka i t. d. nie uchodzą jego uwadze. Z każdego drobiazgu umie korzystać.

Jego kobiety występują zawsze plastycznie, nawet wtedy, kiedy stoją na drugim planie, jak pani Czar-

Pragnienie wolności i przestrzeni objawiło się tem zaraz u kolonistów, iż mając do wyboru: z cegieł zbudowane chaty i namioty, wybrali te ostatnie nawet na sezon zimowy. Różnią się oni od współbraci koczujących staranniejszym odzieniem, dwa razy bowiem do roku wszyscy osadnicy otrzymują kompletną odzież. Dla mężczyzn i chłopców odzież ta składa się z niebieskich spodni sukiennych, kamizelki, surduta, kapelusza, pary butów i po dwie sztuki bielizny. Kobiety otrzymują prócz bielizny czerwone fałdzone spódnice wierzchnie, gorset, po dwie chustki wełniane, po jednej jedwabnej na głowę i po parze trzewików. Dzień rozdawania odzieży, zwłaszcza dla kobiet, uroczystością jest nielada, szkoda tylko, iż niebawem strzępki z niej zaledwie zostają.

Oczywiście, prowadzą tu jednocześnie baczna dresurę w pracy. Na trzech cyganów przypada jedno kowadło, jeden młot i po trzy młoty z odpowiednim zapasem żelaza i węgla. Jako kowale brunatni koloniści odznaczają się nadzwyczajną zręcznością. Zarząd dóbr arcyksiążęcych strąca sobie wydatek, poniesiony na zakup materiałów i narzędzi, nadwyżkę zysku rozdzielając między kolonistów.

Daleko trudniej, jak się tego zresztą spodziewać należało, nagiąć cyganów do pracy w roli, unikają jej o ile możliwości, a gdy już konieczność trzeba, podejmują się robot łatwiejszych, jak np. okopywania buraków. Dwa olbrzymie magazyny, zbudowane w puszczy, zawierają zapasy żywności, którą cyganie za własną zakupują gotówką. W święta jedynie otrzymują darmo piwo (*lovina*), wino (*mot*), wódkę (*thardjimal*), baraninę i wieprzowinę.

Ciekawym jest stosunek arcyksięcia do cyganów, których jest naczelnym wojewodą. O ceremoniale jakimś i mowy tu być nie może: dostojny protektor żyje z nimi, jak to powiadają: „za pan brat”. Wszystkiego dogląda osobiście, szczególną opieką otaczając szkolkę, do której zimą obowiązane są uczęszczać cyganiatka bez różnicy wieku. Kapelan zamkowy, Andrzej Racz, prowadzi naukę; zdołał on w ciągu dwóch miesięcy nauczyć się po cygańsku.

Szczególną ulubienicą osadników jest starsza córka arcyksięcia, Marja Dorota, którą cyganie nazywają krótko „Mariszka”. Księżniczka, która z zamiłowaniem oddaje się malarstwu, takiej zażywa na kolonji powagi, że jej się udało, wbrew przesądom cygańskim, dwie już piękności miejscowe sportretować.

Wybrany ku temu delegat z każdego z trzech rodów posiada prawo zjawiania się o wszelkiej porze na pokojach arcyksięcia, którego brunatni koloniści zowią: „*amano romano kraj*” (nasz król cygański), jakkolwiek on sam sobie przyznaje tylko tytuł „*mujalo*” (wojewody i sędziego zarazem). Trzej wymienieni delegaci przedstawiają arcyksięciu życzenia i prośby kolonistów, szczegółowe zdając raporty z toku życia na kolonji. Są nimi: z rodu Rafael 37-letni cygan Granca, wnuk stuletniej przeszło cyganki Buza; z rodu Lakatos szwagier poprzedniego, Matyas; z rodu Kolompar zaś 14-letnia dziewczyna, Marca, ponieważ płeć męska nie dostarczyła dostatecznie inteligentnego przedstawiciela.

noszyńska i hrabina de Larjeac. Czuć, że je autor nietylko zna, ale z przyjemnością odtwarza.

Oryginalna ta panna Irena, która oddaje równocześnie serce ubogiemu Zygmunтови, a rękę bogatemu księciu de Sarthes. Rozumująca zawsze i wszędzie, medytująca nawet w uścisku miłosnym, stara się pogodzić odwieczne prawa ludzkie z konwensami sfery, do której należy. Nie udaje jej się oczywiście sztuka łamana, bo wszelkie kłamstwo nosi w sobie zaród niepowodzenia i karze się samo, wcześniej czy później.

Wszystkich najmłodszych Krechowieckiego zawoźdza rachuby. Jednemu tylko z nich, Zygmunтови, obiecuje autor przy końcu powieści ocalenie przez miłość do uciewnej kobiety i przez pamięć tradycji rodzinnych.

Więc i autor „Veta”, chociaż nie potępia bezwzględnie czasów ostatnich, bo przyznaje im szczerą w uczuciach, trzeźwość w poglądach, praktyczność w życiu, gruntowność w nauce i krytyce i prawdę w sztuce, nie znalazł w pradach dogorywającej epoki dobroczynnych zdrojów, któreby posiadały własności lecznicze, i nie rozjaśnił ponurego tła chwili obecnej gorącym słowem wiary i nadziei.

Powieść Krechowieckiego, aczkolwiek w drugiej połowie przeważnie psychologiczna czyli pozbawiona „ciekawych” sytuacji w rozumieniu pospolitem, czyta się mimo to z żywym zajęciem. Mnóstwo osób, posuwanych w ramach stopniującej się ciągłej akcji wprawna ręką rutynowanego technika, wywołuje ruch, który trzyma uwagę do samego końca w napięciu. Wypadki łączy w jedną zamkniętą całość historia starego Borskiego, ukaranego przez autora w chwili stanowczej bardzo zręczności.

Język w ekspozycji równy, poprawny, zabarwia się w drugim tomie i rozgrzewa, podnosić się miejscami aż do siły dramatycznej. Niewiele pisze w Galicji tak artystycznie po polsku, jak Krechowiecki.

Teodor Jeske-Choiński.

Dwa razy w tygodniu udaje się arcyksiążę osobiście między osadników, gdzie pod gołym niebem odbywa radę i sądy. Jako wojewoda, pozdrawia księżę cyganów swoimi frazesem: „*Lado Djes munré chávóre!*” (Dzień dobry, dzieci moje!) na co odpowiadają cyganie: „*Ach bach-tato amáro bare raja!*” (Bądź szczęśliwym, wielki nasz paniel).

Zeszłego lata ciekawe odbył arcyksiążę doświadczenie z osadnikami swoimi. Oto dla wypróbowania ich udzielił im miesięcznego urlopu i obdarzył ich każdą z rodzin dziesięcioma guldenami, pozwolił powędrować w świat. Owóż przed terminem jeszcze wszyscy cyganie powrócili do osady.

Obecnie byt kolonii zachwiany bardzo, powstał przeciw niej chłop miejscowy, i zdaje się, iż dla świętej zgody cyganie, radzi nieradzi, opuścić ją będą zmuszeni.

(=)

Wiadomości bieżące.

= Według informacyj gazety *Nowosti*, ministerjum spraw wewnętrznych wraz z przedstawicielami ministerjum sprawiedliwości opracowuje projekt, dotyczący wykroczeń urzędników policyjnych podczas śledztwa przedwstępnego w sprawach karnych charakteru ogólnego.

= *Nowosti* donoszą, iż na jednym z ostatnich posiedzeń komitetu taryfowego rozstrzygał kwestję obniżenia taryfy, obowiązującej na kolejach w okręgu warszawskim, od przewozu orzechów kokosowych i brazylijskich, używanych do wyrobu guzików. Transporty tego rodzaju opłacały taryfę według I-ej klasy po $\frac{1}{12}$ kop. od puda i wiorsty. Obecnie taryfa obniżona została do $\frac{1}{18}$ kop. od puda i wiorsty na kolejach: warszawsko-wiedeńskiej, nadwiślańskiej, dąbrowskiej i fabryczno-łódzkiej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż główny zarząd poczt i telegrafów wystąpił z projektem urządzenia sieci telefonicznej pomiędzy większymi miastami w obrębie państwa. Projekt obejmuje Petersburg, Moskwę, Warszawę, Kijów i Odesę. Za rozmowę byłaby pobierana opłata według taksy, jak za depesze telegraficzne. Nadto urzędy telegraficzne podejmowałyby się ekspedjowania depesz tą drogą, zapewniającą większy pośpiech.

= Donosiliśmy już o zamierzonym otwarciu w Warszawie kilku agentur kolei oraz towarzystw żelazki. Obecnie zaznaczamy, iż w przeciagu trzech do pięciu miesięcy pierwszą taką agenturę, lecz z wyłączeniem przeznaczeniem sprzedaży ziarna, otwiera zarząd kolei rjański-uralskiej na mocy zezwolenia, pomieszczonego w *Zbiorze praw* w sierpniu r. z. O agenturę od r. z. czyniły starania trzy znane firmy kupieckie z Warszawy, jednak wybór na żadną z nich dotychczas nie padł i, o ile się zdaje, obejmie ją specjalista, obznajmiony z tutejszymi stosunkami a wysłany przez zarząd owej kolei. Agentura będzie czynna przed nowymi zbiorami.

= *Warsz. Dniwn.* zamieszcza zaprojektowany przez ministerjum finansów i przedstawiony radzie państwa projekt rozkładu opłaty patentowej od zakładów, sprzedających gorące trunki w gubernjach Królestwa Polskiego. Według owego rozkładu, od zakładów tego rodzaju w gubernjach Królestwa Polskiego zamierzono pobierać: bez sprzedaży na konsumcję na miejscu, w miejscowościach I-ej kategorii, tak w miastach, jak i w osadach zamiejskich, po rs. 300 rocznie; II-ej kategorii po rs. 150 rocznie i III-ej kategorii po rs. 50 na rok. Za sprzedaż na konsumcję na miejscu dodatkowych: w miastach, dla miejscowości I-ej kategorii—350 rs. rocznie,—II-ej kategorii—250 rs.—i III-ej kategorii 75 rs.;—w osadach zaś pozamiejskich dla wszystkich trzech kategorii po 75 rs. rocznie. Ze sklepów sprzedających na wia dra: w miejscowościach I-ej kategorii po rs. 500 rocznie—z miejscowości II-ej kategorii 250 rs. i III-ej kategorii 130 dla miast i 130 rs. rocznie dla wszystkich kategorii osad zamiejskich; od handlów wini nych: w miejscowościach I-ej kategorii 400 rs. rocznie w miastach i rs. 120 rocznie w osadach zamiej skich; II-ej kategorii—200 rs. w miastach i rs. 80 w osadach zamiejskich,—III-ej kategorii rs. 120 w miastach i 50 rs. w osadach zamiejskich. Od szyn ków, karczem i domów zajazdowych tak w miastach, jak i w osadach zamiejskich, w miejscowościach I-ej kategorii rs. 300,—II-ej kategorii rs. 150 i III-ej ka tegorii rs. 80 rocznie. Od sklepów z piwem zarówno w miastach jak i w osadach zamiejskich: w miejscowościach I-ej kategorii 50 rs., II-ej kategorii 30 rs. i III-ej kategorii rs. 15. Od sklepów, sprzedających wyłącznie ruskie wina z winogron, tak w miastach jak i w osadach zamiejskich—w miejscowościach I-ej kategorii 40 rs.—II-ej kategorii 20 rs. i III-ej ka tegorii 8 rs. rocznie. Od bufetów w teatrach i na zaba wach publicznych—dla miejscowości I-ej kategorii

rs. 50 i II-ej kategorii rs. 30 w miastach i 30 rs. w obydwóch kategoriach w osadach zamiejskich. Przy parostatkach, kąpielach i łaźniach 30 rs. Przy klubach, w miejscowościach I-ej kategorii 100 rs., II-ej kategorii—50 rs. i III-ej kategorii rs. 30 w miastach i 30 rs. dla wszystkich kategorii w osadach zamiej skich; przy stacjach kolei: głównych po rs. 100 i pozostałych po rs. 30.

= W *Warsz. Dniwn.* czytamy: „W obowiązujących prawach, określających odpowiedzialność osób duchownych innych wyznań chrześcijańskich za spełnianie posług religijnych osobom prawosławnym, według swoich obrzędów, zaprojektowane zostały następujące zmiany i uzupełnienia. Duchowni obcych wyznań chrześcijańskich, którzy świadomie dopuszczają prawosławnego do spowiedzi, komunji lub pomazania olejami według swoich obrzędów, podlegają: na pierwszy raz — wydaleniu z miejsca na czas od 6 do 12-tu miesięcy; na drugi raz — pozbawieniu stanu duchownego. Połączone dotąd z pozbawieniem stanu duchownego oddanie winnego pod dozór policji ma być zniesione, ponieważ duchowny z chwilą pozbawienia go stanu duchownego traci możność nieprawnej działalności w charakterze osoby duchownej. Za spełnienie posług religijnych prawosławnemu, bez świadomości o tem, duchowni obcych wyznań chrześcijańskich podlegają surowej naganie, jako za nieogłębność, nie liczącą z powagą ich stanu. Duchowni obcych wyznań chrześcijańskich, którzy dopełnią według swojego rytuału na prawosławnym konfirmacji lub pomazania olejami, albo innego obrzędu, znamienującego przyjęcie do wyznania obcego kościoła chrześcijańskiego, albo też dopuszczają spełnienia lub spełnią według swoich rytuałów chrzest dzieci prawosławnych, podlegają usunięciu z posady lub pozbawieniu godności duchownej. Postanowienia powyższe dopełniają braków kodeksu karnego, polegających na braku specjalnego artykułu, stanowiącego miarę kary za konfirmowanie osób wyznania prawosławnego przez pastorów luteranckich.”

= We środę, d. 5-go kwietnia, pisze *Warsz. Dniwn.*, odbyło się dziesiąte posiedzenie komisji miejskiej warszawskiej do spraw fabrycznych, na które, w charakterze rzeczoznawców w kwestji kas fabrycznych, zaproszono 15-tu przedstawicieli przemysłu. Zagajając posiedzenie, prezydujący, generał-major Klejgels, zwrócił uwagę zaproszonych na wagę i trudność poddanej roztrząsaniu kwestji, dla której wyświeślenia komisja postanowiła wyczerpać wszelkie środki, i dlatego też prosił obecnych przedstawicieli przemysłu, aby swoim doświadczeniem i znajomością rzeczy kwestję wszechstronnie wyjaśnili. Zakomunikowane przez przemysłowców informacje, poparte w większej części wypadków danymi cyfrowymi, komisja do spraw fabrycznych uznała jako nader cenne i postanowiła korzystać z nich przy ostatecznej redakcji ustawy kas fabrycznych.

= Jak donoszą *Warsz. gub. wiadom.*, zatwierdzono plany budowy nowej dwupiętrowej oficyny w podwórzu głównego więzienia karnego w Warszawie i na ten cel wyasygnowano sumę rs. 6,800.

= Śmiertelność w mieście w ciągu zeszłego tygodnia znacznie się zmniejszyła, zmarło bowiem 229 osób, czyli o 35 mniej w porównaniu z poprzedzającym i o 33 mniej w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 36, suchoty 27, niezbyt kiszki 14, uwiąd schyłkowy 23, zapalenie mózgu 16, zapalenie nerek 6, rak 9, choroby organiczne serca 6; z chorób zakaźnych: ospa 6, szkarlatyna 7, tyfus: brzuszny 4, wysypkowy 3 i błonica 5. Śmiercią wypadkową zmarła 1 osoba, a w 47-iu wypadkach przyczyna zgonu nie została wskazana. Urodziło się dzieci 161, a w tej liczbie 24 nieślubnych; małżeństw zawarto 32.

= Na mocy zażaleń, wniesionych przez opiekuna cyrkulowego warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. J. Filipowicza, niżej wymienione osoby skazane zostały wyrokami sądowemi za przekroczenie przepisów pomienionego Towarzystwa, a mianowicie: Józef Bogusiewicz za użycie do pracy konia kulawego na karę pieniężną rs. 1, ewentualnie na jeden dzień aresztu; Józef Szlosberg za przeładowanie konia ciężarem na karę pieniężną w kwocie rs. 3, ewentualnie na dwa dni aresztu; Jakub Żmirkowski za użycie do pracy kulawego konia skazany został na karę pieniężną rs. 3 lub jeden dzień aresztu, a Grzegorz Lewicki na karę pieniężną rs. 6 lub na dwa dni aresztu.

= Konsumcja mięsa w Warszawie w ciągu zeszłego tygodnia tak się przedstawia: rzeźnicy zabili 1,116 sztuk bydła stepowego, 1,400 cielat i 1,100 trzody chlewnej; przywieziono z prowincji mięsa bitego: wołowiny, 3,948 pud., wieprzowiny 432 p., baraniny 15 p. i cielęciny 1,486 p.

= Poczynając od dziś, latarnie miejskie gazowe

winny być zapalane o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, gaszone zaś o $4\frac{1}{4}$ zrana.

= W poniedziałek, d. 11-go b. m., o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russ. handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu technicznego, na którym, po przeczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, inżynier Wolf złoży sprawozdanie ze świeżo zamkniętego zjazdu górników, zaś inżynier F. Rycerski mówić będzie o rusztach ekonomicznych pomysłu inżyniera Aleksego Godillata, w zastosowaniu do różnych materiałów opalowych i miału węglowego. Następnie odbędzie się wybór członków do prezydium sekcji. Pozostałą część porządku dziennego zapełnią drobne wiadomości oraz sprawy bieżące z dziedziny przemysłu technicznego.

= W szkole rzemiosł imienia Konarskiego, mieszczącej się obecnie przy ul. Nowe Miasto nr. 315, dozwolono urządzić motor gazowy do wprowadzania w ruch warsztatów tokarskich i innych, poruszanych dotąd sposobem pedałowym.

= Na wniosek rządu gubernjalnego warszawskiego, zapadła decyzja, pozwalająca właścicielom nieruchomości nr. 44/2332E przy ul. Pawiej, pp. Jakubowi i Abrahamowi Ejslsztajnom, urządzić fabrykę części składowych do lamp. Nowa fabryka mieścić się będzie w mającej powstać oficynie dwupiętrowej wspomnianej posesji.

= Zgodnie z wnioskiem rządu gubernjalnego warszawskiego, władza udzieliła pozwolenia właścicielowi fabryki maszyn i odlewni przy ul. Waleców pod nr. 1115/1116, p. Augustowi Rephanowi (dawniej Rephan, Szoltze i Sp.), na rozszerzenie tej fabryki przez wprowadzenie nowego oddziału do wyrobu różnego rodzaju maszyn i aparatów elektrycznych.

= Dowiadujemy się, że sławny rabin z Karczewa, który nabył grunty od właściciela Otwocka, bóżnicę swoją, znajdującą się w Karczewie, rozebrał i przeniósł do Otwocka.

= Prosimy jesteśmy o przypomnienie, iż wieczór dramatyczno-muzyczny dla członków Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się w dniu jutrzejszym.

= Dowiadujemy się, że zarząd Schronienia dla nauczycielek krząta się około uczczenia zasług i poświęcenia pełnej pracy panny Agnieszki Helwichówny, długoletniej przełożonej tegoż Schronienia, która, ustępując obecnie ze stanowiska przełożonej, niemniej pozostanie nadal w samej instytucji, jako jej założycielka. Sądzymy, że hołd należny sędziwej i zacnej przełożonej znajdzie oddźwięk w szerokiej kołach nauczycielskich.

= Zarządzający wydziałem finansowym w radzie zarządzającej kolei wiedeńskiej, p. Karol Strassburger, wyjechał do Petersburga.

= Ministerjum komunikacyj zatwierdziło inżyniera, Teodora Daragana, dotychczasowego naczelnika dyktansu kolei rjański-kazańskiej, na stanowisku pomocnika dyrektora kolei warszawsko-wiedeńskiej. P. Daragan jest bratem dyrektora kolei nadwiślańskiej.

= W dniu wczorajszym wyjechali: wicegubernator warszawski szambelan Gurko za granicę, wicegubernator radomski rz. r. st. baron Bukszewden do Radomia i dyrektor gimnazjum męskiego rz. r. st. Dachnowicz do Częstochowy.

= Wspomnienie pośmiertne.
Sztuka nasza poniosła dotkliwą stratę.

Znakomita portrecistka, Anna Bohdanowicz-Bilińska, zamknęła dziś o godzinie wpół do dziewiątej zrana w Warszawie powieki.

Studja malarskie rozpoczęła w tutejszej szkole Gersona, następnie udała się do Paryża i tam po kilku latach żarliwej i z prawdziwie artystycznym namaszczeniem prowadzonej nauki zabłysnął jej talent zwycięsko w turnieju międzynarodowym.

Sławny jej „portret własny”, podziwiany także na wystawie warszawskiego Tow. sztuk pięknych, doczekał się w „Salonie” paryskim najwyższej nagrody.

Było też to arcydzieło w swoim rodzaju; siła prawdy, dobywająca się plastycznym rysunkiem i czerstwym tonem z obrazu, działała elektryzująco na widza.

Bilińska była realistką w najlepszym tego słowa znaczeniu; czciła fanatycznie prawdę w dziele sztuki, ale nie przekraczała granic estetycznego smaku i gardziła dziwactwami dekadentyzmu malarskiego, jakie z Paryża przekradły się już i do nas.

Szereg prac portretowych Bilińskiej był spory; ostatnią był portret panny R.

Wszedłszy w związek małżeński, Bilińska powróciła do Warszawy i otworzyła tu pracownię.

Umiera w młodym jeszcze wieku lat trzydziestu kilku.

Nie zaniedbamy dostarczenia ogółowi bliższych dat biograficznych tego przedwcześnie zamkniętego żywota pracy i zasługi artystycznej.

= Z teatru i muzyki.

* Mira Hellerówna dziś wieczorem opuszcza Warszawę i udaje się do Łodzi, gdzie jutro występuje z koncertem.

W wycieczce tej towarzyszy artystce pianista Michał Hertz, który jutro wyjeżdża do Łodzi.

Powrót nastąpi w poniedziałek rano, pojutrze bowiem Hellerówna ma śpiewać w naszej operze.

* Teatry otwarte zostaną jutro.

Afisz jutrzejsze zapowiadają: w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski” w Rozmaitościach komedje: „Dzieci muzy” Domnika i „Damy i huzary” Fredry, w Małym operetkę Lecocq'a „Dzień i noc” (po raz 25-ty).

* Panna Hellerówna da się słyszeć w poniedziałek w „Carmen” Bizeta.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Małym czteroaktowej krotchwili Duvalla p. t. „Ach ta wiosna” (Coquin de Printemps) naznaczone zostało na wtorek przyszły.

Nowość ta następnie grana będzie codziennie do końca tygodnia.

W poniedziałek nadchodzący teatr Mały wystąpi z operetką Andrana „Wielki Mogol”, która co przedstawienie zapełnia widownie po brzegi.

* Wczoraj rano dyrekcja teatrów warszawskich ukończyła układanie budżetu na r. b., który został już zatwierdzony w całości.

Kilku artystom przyznano podwyżkę pensji.

* W Radomiu zapowiedziany został koncert pianistki, panny Stanisławy Sułkowskiej, oraz skrzypka, p. Feliksa Angera.

= Ze sztuki.

* Ruchliwy salon artystyczny na Nowym-Swiecie w ostatnich dniach wystawił wiele nowych prac z każdego działu sztuki, a między innymi: Emilji Dukszyńskiej „Modlitwę” i „Portret”; Zofji Stankiewiczówny „Dwa widoki Warszawy” i „Tramwaj”; Kazimierza Alchimowicza trzy płótna: „Na rydacz”, „O zachodzie” i „Wśród lasu”; Franciszka Kozłowskiego skwarek „Po świątecznej libacji” i Eugenjusza Wrzeszcza „Krajobraz”.

Z ruchu sprzedażnego notujemy: p. W. K. nabył Zofji Stankiewiczówny dwa krajobrazy; dr. — K. Eugenjusza Wrzeszcza „Widoczek” i „W ogródku”; hr. Skarżyńska zakupiła W. Brochockiego „Krajobraz”, p. zaś Kamocka dwa widoki ze Smulski.

Dział robót kościelnych, który, jak wiadomo, stanowi specjałność salonu artystycznego, jest obecnie najobficiej reprezentowany na wystawie.

Z zamówionych dawniej płócien religijnych widzimy Dawida, grającego na harfie, i obraz św. Wojciecha dla kościoła parafialnego w Łodzi; dwa obrazy: św. Stanisława i św. Franciszka dla kościoła w Łubieży (gub. płocka); Chrystusa na Krzyżu, rzeźba z drzewa, i obraz św. Józefa dla świątyni w Żyrardowie, wreszcie piękne umbraculum w stylu gotyckim dla kościoła w Żyrardowie.

Niebawem w salonie tym ujrzymy cztery gotyckie konfesjonały, ołtarz w stylu renaissance, figurę Chrystusa na Krzyżu, oraz figurę Matki Boskiej, przeznaczone dla różnych świątyń prowincjonalnych.

= Kolonie letnie.

Do rady miejskiej dobroczynności publicznej nadzła już decyzja J. E. Jenerał-Gubernatora z d. 1-go kwietnia za nr. 3147, zezwalająca grupie osób, któremu przewodniczy dr. Markiewicz, urządzać w r. b. kolonie letnie dla ubogich słabowitych dzieci warszawskich i upoważniająca do zbierania na cel pomieniony składek do wysokości dziesięciu tysięcy rubli.

Od chwili obecnej zatem powinnyby obficie popłynąć ofiary.

Czas to już najwyższy, jeżeli dzieci, zakwalifikowanych na wyjazd przez biuro i przez lekarzy, niema spotkać zawód bolesny.

Do grona upoważnionego przez władzę, a zwanego przez skrót komitetem, w r. b. należą następujące osoby: panie: Emilja Brzezińska, Irena Karłowiczowa, Leonja Natansonowa, Jadwiga Pawińska i Jadwiga Wernerowa; panowie: Aleksander Czajewicz, adwokat Henryk Konie, dr. Henryk Lubowski, dr. Stanisław Markiewicz, Adolf Pawiński, Serafinowicz, dyr. Władysław Skłodowski, Jul. Adolf Święcicki, dr. Tanenbaum, dyr. Julian Wieniawski i Adam Zakrzewski.

W dniu wczorajszym komitet w pomienionym składzie odbył naradę poświęconą głównie sposobom, do jakich się uciec wypada, aby umożliwić wysłanie na wieś jaknajwiększej liczby dzieci z pomiędzy zakwalifikowanych.

W roku zeszłym wysłać zdołano prawie wszystkie dzieci, przez biuro zakwalifikowane.

W r. b. liczba dzieci takich jest znakomicie większa.

Mimo to uczestnicy komitetu, ufając sympatji ogółu współobywateli dla szlachetnych celów instytucji kolonii letnich, na wczorajszym posiedzeniu wyrażali nie tylko życzenie, lecz i nadzieję, że Warszawa i w tym roku nie pozwoli, aby od drzwi biura kolonii letnich odchodzili biedacy, dziś rozpogodzeni nadzieją ratunku dla swych słabowitych dzieci, aby odchodzili strapieni, nieraz zrozpaczeni wyrokiem: nie pojedzie, bo pieniędzy nie mamy...

= Dla lekarzy.

Dr. M. Borsuk ogłasza w *Medycynie*, że potrzebny jest lekarz w miasteczku Gorodok, w powiecie wilejskim, gubernji wileńskiej, odległym od stacji kolei libawsko-romeńskiej o wiorst 10, a liczącym około 2,000 mieszkańców.

Zarząd miasta przeznacza lekarzowi pensję stałą w wysokości 250 rs.

Bliższych informacji udzieli dr. M. Borsuk w Mokotowie nr. 7 lub p. J. Borsuk w Gorodku.

= Na rowerach.

W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy trzech amatorów sportu kołowego, a w tej liczbie i pani D., towarzysząca mężowi na t. z. „tandemie”.

Są to cykliści łomżyńscy, którzy przedsięwzięli dalszą wycieczkę, bo do Kielc.

Po dwudniowym odpoczynku wyjadą w poniedziałek do Radomia, a w Kielcach zamierzają stanąć w śróde.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle pozostaje bez zmiany i wynosi stóp 6.

Zarządy żeglugi parowej sprowadziły z zimowych leż gabary przystaniowe dla ustawienia ich na Saskiej Kępie.

Kursy parostatków na Kępie, jeżeli dopisze pogoda, będą rozpoczęte z dniem 30-tym b. m.

= Amator złota.

W tych dniach przy dokonywaniu spisu inwentarza po zmarłym niedawno ś. p. Józefie Gruszczyńskim, b. obywatelu ziemskim, rejent znalazł 26 pudełek od papierosów, wypełnionych monetami złotymi.

Ogółem znalazło się 1,140 sztuk monet: francuskich, niemieckich, włoskich, półimperjalów i dukatów, lecz bez żadnej wartości numizmatycznej.

Kolekcja ta, obliczona podług kursu, stanowi sumę około 9,000 rs.

Nieboszczyk zbierał złoto od kilkunastu lat i całą kolekcję zapisał swej siostrzenicy.

= Oszustwo.

Ofiarą własnej łatwowierności padł Józef Lipkowski, ofealista rolny, poszukujący zajęcia.

Przed kilku tygodniami, jadąc omnibusem pocztowym z Kalisza, L. zabrał znajomość z jakimś jegomością, który się chwalał rozlicznymi stosunkami i oświadczył gotowość wyrobienia posady rzadcy dóbr.

Towarzysz podróży wyznaczył Lipkowskiemu termin, a mianowicie d. 4-ty kwietnia, w Skierniewicach.

W oznaczonym dniu L. przybył do Skierniewic, gdzie istotnie nieznajomy oczekiwał.

Przedstawił się jako Karol Biernacki i zarekomendował swego towarzysza jako p. Juczyńskiego, właściciela dóbr Zawady w pow. łęczyckim.

Ten ostatni zaprosił obu do handelku w mieście, gdzie Lipkowski, podchmielwszy sobie, nie tylko podpisał kontrakt, lecz tytułem zadatku na pensję dał 150 rs.

Nazajutrz, we środę, L. pojechał do Łęczycy, gdzie naturalnie przekonał się, iż dobra Zawady są własnością pana W., nie zaś Juczyńskiego, podpisanego na kwicie.

Obaj oszuści, którzy nadużyli łatwowierności L., naturalnie zniknęli.

= Odłot... Bociana.

Do zamieszkałego na Brudnie Juliana Karpińskiego przyszedł wyrobnik, Szymon Bocian, z prośbą o pożyczanie wozu z parą koni dla przewiezienia na cmentarz zmarłej żony.

Po upływie kilku dni, gdy B. nie powracał, K. udał się na miejsce, gdzie go zapewniono, iż Bocian, otrzymawszy schodę po ojcu, kolonistę, zmarłym w pow. żytomierskim, na „wypożyczonym” wozie z żoną, dziećmi i cudzemi koniami odjechał.

= Wyjaśnienie.

W Nr 92-im naszego pisma podaliśmy wiadomość o szczęśliwym ocaleniu p. Sołowiewa, który z mostu kolejowego spadł do Wisły.

Wypadek ten nastąpił nie wskutek pijaństwa, lecz jedynie z własnej nieostrożności pana S., który, przeohyliwszy się przez barjerę, chciał przypatrzyć się konstrukcji mostu.

= Polknięcie monety.

Trzyletni syn stróża domu pod Nr 11-ym przy ul. Bednarskiej bawiąc się polknął monetę trzygroszową.

Wszelkie przedsięwzięte przez lekarza środki celem wyjęcia monety nie przyniosły rezultatu, wobec czego życie malca jest zagrożone.

= Ucieczka.

W obrębie gm. Boguszyce zostali ujęci znani i oddawna poszukiwani złodzieje: Adolf Henke, Władysław Pietrzak i Łucja Sikorska.

Trójkę tę osadzono w areszcie.

W nocy zdołali wybić okno i, wyłamawszy kratę, zemknęli.

= Fatalny upadek.

W dniu wczorajszym Tomasz Torłowski, reparable maszt na berlinie Liebmana, spadł z znacznej wysokości na pokład. Torłowski ma złamane obie nogi.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora pod Nr 4-ym przy ul. Prostej zmarł nagle Moszek Grinzeig, liczący 52 lata wieku.

Wiościanin z Kępy, Grzegorz Borawski, wskutek nadużycia trunkowego, dostał ataku apoplektycznego na wozie.

Konie same zajechały przed dom i wydobyto z wozu zwłoki Borawskiego.

= Samobójstwa.

Wczorajszego wieczora Benedykt Fejnstajn, zamieszkały pod Nr 6-ym przy ul. Orlej, otrul się żywym srebrem.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Ducha, gdzie, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, F. niebawem życie zakończył.

Desperat liczył 17 lat wieku i w ostatnich czasach objawiał silne rozdrażnienie nerwowe.

Niewątpliwie rozstrój umysłowy był przyczyną samobójstwa.

Donosiliśmy wczoraj o samobójstwie ś. p. Władysława Sapalskiego, b. obywatela ziemskiego, liczącego 71 lat wieku.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż S. przez dłuższy czas znajdował się w zakładzie dra Chomętowskiego, jako obłąkany.

Nieżyłt dawno S. został uznany za wyleczonego.

Widocznie jednak nastąpiła nagła recydywa i starzec odebrał sobie życie, główną bowiem cechą obłądki i dawniej była manja samobójcza.

= Pożary.

W warsztacie stolarskim Antoniego Dworakowskiego pod Nr 10-ym przy ul. Senatorskiej od przewróconej lampy wynikł pożar, który ugasili miejscowi mieszkańcy.

W mieszkaniu Antoniny Czekanowskiej, właścicielki sklepu spożywczego za rogatką wolską, wszczął się ogień, który zniszczył różne przedmioty wartości około 200 rs.

+ Decyzja p. ministra spraw wewnętrznych utworzoną w Pabjanicach, w pow. łaskim, posadę felerzera miejskiego z pensją roczną 150 rs.; koszt utrzymania felerzera ponosić ma kasa miejska.

+ Donoszą nam z Suwałk, iż w mieście tem czynią się starania o utworzenie w Wierzbolowie posady lekarza miejskiego z pensją 400 rs. rocznie. Miasto Wierzbolów, liczące 4,279 mieszkańców i położone przy szosie niedaleko granicy, stanowi bardzo ożywiony punkt handlowy, głównie na produkty spożywcze, nad których dobrocią i świeżością obecnie niema należytego dozoru, właśnie z powodu braku lekarza.

+ Z Lublina donoszą nam, iż zapadła już decyzja na sprzedaż miastu Lublinowi gruntu, stanowiącego własność skarbu, przestrzeni 2,143½ sążni kw. za sumę 1,176 rs. 75 kop. Omawiany grunt znajduje się na przedmieściu Lublina Piaski.

+ Rozwiązanie towarzystwa.

Zawiazane w r. z. w Końskich towarzystwo śpiewacze kościelne „Lutnia” zostało rozwiązane.

Przyczyną tego, jak piszą do *Gazety radomskiej*, były nieporozumienia w gronie członków, pomiędzy nimi bowiem więcej było takich, co rządzić pragnęli, chociaż nie mieli zdolności do tego, a drudzy znów chcieli uczyć tego, czego sami nie umieli.

Smutny to objaw tak częstego u nas braku karności.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 8-ym b. m. pisze:

„Na sezon letni pozostanie w Łodzi tylko personel komedjowy teatru łódzkiego.

Poruszono znowu kwestję budowy teatru letniego w jednej z posesyj przy ulicy Piotrkowskiej i plan tego teatru jest już sporządzony przez jednego z architektów warszawskich; kosztorys budowy obliczono na 7,000 rs.

P. Anstadt, właściciel parku helenowskiego, buduje tam teatrzyk letni, w którym urządzone będą podczas dni świątecznych rozmaite przedstawienia.

Zwierzyniec helenowski powiększony znowu został o kilka sztuk okazów fauny zagranicznej; w jednej z przegród umieszczono tam świeżo dziwoląg, w postaci cielecia o trzech nogach.

Cena cegły w podmiejskich cegielniach podskoczyła nieco i placą obecnie za tysiąc sztuk od rs. 11 do rs. 13; z powodu wyczerpania zapasów i napływu licznych obalunków, cegielnie powiększyły personel robotniczy i forsownie rozpoczęły nową kampanję.

Urzędy dwóch cechów tutejszych: piekarskiego i rzeźnickiego wystąpiły niedawno do władz z projektem zniesienia w Łodzi urzędowej taksy na chleb i mięso, a pozostawienia producentom wolnej konkurencji w normowaniu cen na powyższe artykuły; słyszeliśmy, że projekt wkrótce będzie rozważany przez piotrkowski rząd gubernjalny.

Przed kilku dniami policja nakazała ścisłą dezynfekcję: rynsztoków, śmietników, ustępów i t. p., oraz systematyczne oczyszczanie korytarzy i schodów.”

+ Pożar.

W d. 1-ym b. m. w Tomaszowie rawskim wybuchnął groźny pożar w składzie towarów kolonialnych Chaima Altera, w domu Wrocławskiego.

Ogień rozszerzył się tak prędko, iż w krótkim czasie ofiarę jego padł cały dom, a w nim skład nafty i jeszcze dwa inne sklepy.

W płomieniach zginął pijany tragarz; drugiego, śpiącego w beczce, uratowano przez wytożenie beczki, nie wiedząc wcale o śpiącym w niej tragarzu.

Sklepy nie były ubezpieczone.

Katastrofa łódzka.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Łódź, 7-go kwietnia.

Dziś od rana tłumy ciekawych oblegały hotel Hamburgski i cisnęły się na miejsce katastrofy.

Dokoła słychać było pytania:

— Zasypanego wydobyto? czy go uratowano? żywy? trup?

Nie wydobyto go przez dzień cały, ponieważ szukać się obawiano.

Katastrofa przy świetle dziennem groźniej się przedstawiała, niż wczoraj wieczorem.

Porysowane ściany gmachu łada chwila mogą się zawalić; jedynie umiejętne zabezpieczenie murów i prawidłowe usuwanie gruzów pozwolą wyjść cało z niebezpieczeństwa.

Komisja budowlana miejska, złożona z prezydenta m. Łodzi, p. Pieńkowskiego, budowniczego miejskiego p. Chelmińskiego, pomocnika jego inż. Stebelskiego i kilku majstrów murarskich oraz ciesielskich, naradzała się nad wyborem środków zapobieżenia zlemu.

Do narady wezwano kilku innych budownicznych, między nimi i p. Markiewicza, budowniczego pow. łódzkiego.

O wypadku zawiadomiono telegraficznie władze gubernijalne w Piotrkowie i postanowiono oczekiwać ztamtąd ostatecznej rezolucji.

Tymczasowo naokoło zagrożonego gmachu ustawiono wartę, a część ul. Zachodniej, do której gmach przylega, zagrodzono.

Plan budowy domu p. Chaima Bławata sporządził w r. z. budowniczy tutejszy, inż. Gustaw Landau-Gutenteger, który też budowę zarządził.

Przedsiębiorstwo tej budowy otrzymała spółka budowlana p. f. „Leder i Kröll”, która, umówiwszy się z dwoma majstrami: murarskim i ciesielskim, do roboty przystąpiła.

Gmach stał pod dachem jeszcze w r. z., a z końcem wiosny r. b. miał być ostatecznie wykonany.

W oknach znajdowały się już szyby, w mieszkaniach ściany, sufity i podłogi były prawie wykonane, pięcie postawiane; na frontowej ścianie od ulicy Zachodniej przybito nawet sztyl „handlu win”.

Wszystko to świadczyło, że dom wkrótce miał być zamieszkały.

Dnia 18-go z. m. p. Landau wezwał tutejszą komisję budowlaną dla dokonania oględzin nowego gmachu.

W dwa dni potem, t. j. 20-go marca, komisja zeszła na miejsce, lecz po dokładnem zbadaniu uznała gmach za niebezpieczny i w sporządzonym zaraz akcie oględzin wykazała wszelkie wadliwości budowy oraz zaznaczyła, co mianowicie zagraża niebezpieczeństwem.

Na zasadzie tej opinii wstrzymano dalsze roboty, a policja d. 23-go z. m. wezwała p. Bławata, ażeby do czasu nowego rozporządzenia nie ważył się wszczyniać robót w zagrożonym gmachu, a nadto polecono ustawić parkan, odgradzający budynek od dziedzińca.

W kilka dni potem komisarz policji I-go rewiru m. Łodzi, p. Stanisławski, ponowił żądanie i przez pewien czas kontrolował, czy niema nadużycia (parkan ustawiono wczoraj).

Onegdaj spostrzeżono ludzi na budowlu, a nazajutrz, t. j. wczoraj, zawiadomiono o tem prywatnie budowniczego miejskiego i magistrat.

Przy stwierdzeniu zakomunikowanego faktu, dowiedziano się, że roboty zarządził budowniczy p. Landau, a prowadził je majster murarski p. Gessler przy pomocy syna Teodora i cieśli p. Kamińskiego. Do robót użyto przeszło 20 ludzi.

Jak się okazuje z opowiadań robotników, p. Landau zamierzył poprawić budowę i w tym celu rozebrał klatkę schodową i osłaniający ją mur, fundamenty zaś zaczęto wzmacniać przez domurowywanie nowej warstwy cegieł.

Robotami temi p. Landau w sam dzień katastrofy kierował osobiście przez dwie godziny od 4-jej do 6-jej po południu.

O tej samej godzinie miał być wezwany do magistratu, celem złożenia deklaracji, iż roboty podjął pod osobistą odpowiedzialnością.

Wkrótce potem poprzeczna ściana od tyłu przy klatce schodowej runęła.

Obecnie w środku gmachu większa część słupów, filarów, arek i niektóre ściany wewnętrzne są silnie zarysowane, a wszystko grozi zawaleniem.

Taka jest opinia rzeczoznawców.

Dobytch z gruzów rannych opatrzone; najniebezpieczniejsze obrażenia odniósł 25-letni Paweł Cierpikowski, żonaty lecz bezdzietny, stały mieszkaniec gminy Bratoszewice w pow. brzezińskim.

Ma on dwie głębokie rany w głowie, złamane obie ręce i nogę lewą poniżej kolana.

Władysław Grandkiewicz (nie Zajackowski), lat 22, z Dąbia w pow. kolskim, ma złamaną prawą rękę poniżej łokcia.

Rudolf Bentsch (przezywany Władychem), lat 18, ze Zgierza, poniósł silną kontuzję prawego boku.

Wojciech Kaluza, lat 25, z gm. Biała w pow. brzezińskim, ma kilka ran lekkich na głowie i zgniecione palce u prawej nogi.

Ci czterej znajdują się w szpitalach.

Antoni Tomaszewski z Bałut, raniony w czoło i lekko potłuczony, leczy się w domu.

Pod gruzami leży Władysław Tyrański z Kutna, krewny Cierpikowskiego; nieszczęśliwy onegdaj przybył do Łodzi po raz pierwszy, a przy robocie znajdował się pierwszy dzień.

W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że usunięcie gruzów i zabezpieczenie gmachu od dalszej ruiny podjął się tutejszy przedsiębiorca budowlany, p. Fernbach.

Jutro ma nastąpić stanowcza decyzja. R.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Zebranie ogólne, zwyczajne i nadzwyczajne, akcjonariuszów Towarzystwa bezimiennego kopalni Czeladź w Królestwie Polskiem odbędzie się d. 15-go kwietnia, o godz. 3-iej po południu, w lokalu Towarzystwa. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie rady zarządzającej i delegata, zatwierdzenie rachunków za r. z., wybór delegata na r. b., oraz wnioski, dotyczące powiększenia kapitału przez konwersję obecnych wierzytelności na akcje. Prawo uczestniczenia w zebraniu mają akcjonariusze, posiadający najmniej 20 akcji.

— Dwudzieste drugie zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Banku handlowego warszawskiego odbędzie się d. 16-go maja, o godz. 2-iej po południu, w gmachu bankowym. Pod obrady poddane zostaną: sprawozdanie z czynności banku za r. z., rozdział zysku i ustanowienie dywidendy, wreszcie wybór członków rady, tudzież deputata w miejsce ustępujących.

— D. 12-go kwietnia, o godz. 3-iej po południu, w sali zebrań ogólnych w domu Towarzystwa, odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa kredytowego m. Łodzi. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za r. z., wniosek, dotyczący ulgi w opłacie raty majowej r. b., projekt etatu na r. b. oraz wybory.

— Do d. 12-go kwietnia wniesiony być ma dodatkowy podatek od świadczeń i t. zw. marek na sprzedaż detaliczną lub hurtową wyrobów tytoniowych. Handlujący, którzy w powyższym terminie nie wniosą podatku dodatkowego, karani będą tak samo, jak za sprzedaż bez patentu.

— D. 12-go kwietnia, o godz. 12-iej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na pięcioletnią dzierżawę od d. 17-go kwietnia gruntu miejskiego za rogatką jerozolimską przestrzeni 2207 sążni kwadratowych od rs. 10 kop. 37 rocznie.

— Od d. 13-go kwietnia do 13-go lipca wzbronione jest w Królestwie Polskiem polowanie na ptastwo przelotne, a mianowicie: żurawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki.

— Od d. 13-go kwietnia Bank handlowy warszawski rozpoczyna wypłatę należności za kupony 4½ oraz 4-procentowych obligacji głównego Towarzystwa kolei rosyjskich, z terminem d. 13-go kwietnia r. b. po średnim kursie dziennym na Londyn à vue.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 7-ym b. m.: „Przed trybunałem sądu przysięgłych wczoraj roztrąsaną była sprawa młodego wiekiem urzędnika poczty tutejszej, Stanisława Skąpskiego, obwinionego o przywłaszczenie sobie z zamkniętego listu pieniężnego kwoty 3,000 rs. i 800 marek niemieckich. Według pierwotnego śledztwa, obwiniony po przywłaszczeniu sobie owych sum samowolnie pojechał do Warszawy i ztamtąd za pośrednictwem jednego z domów bankowych prywatnych wysłał pieniądze do Krakowa na własne nazwisko, a po powrocie odebrał je. Przed kolegami usprawiedliwiał się, że dla rozrywki wyjeżdżał do Tarnowa. W więzieniu przyznał się do winy; na rozprawie sądowej przecieżył zaprzeczył wszystkiemu, utrzymując, iż pieniądze z Warszawy nadesłane mu zostały przez Karolinę Jenuzewską, osobę, z którą pozostawać miał w ścisłych stosunkach. Prokurator zażądał, aby dla wyświeślenia sprawy w drodze urzędowej prosić władze sądowe ruskiej o protokolarne przesłuchanie owej Jenuzewskiej. Trybunał przychylił się do tego żądania i rozprawa została odroczone; oskarżony pozostał w więzieniu.—Konkurs na posadę pierwszego wiceprezydenta Krakowa w dniach najbliższych zostanie rozpisany, z terminem wnoszenia podań przez dni 14.—

We wsi Cielżkowice runęła w tych dniach wysoka wieżycza kościoła parafialnego. Na szczęście nikt z ludzi nie doznał skutków tego dosyć rzadkiego w Galicji wypadku. Przyczyną ruiny była zbudwalność muru.—Z powodu obaw przed cholera, urzędnicy magistratu otrzymali polecenie czuwania nad miastem pod względem sanitarnym. W tym względzie cały Kraków podzielony został na okręgi, a obowiązkiem urzędników jest codzienna rewizja wewnątrz domów i donoszenie urzędowi zdrowia o dostrzeżonych brakach.—Dotąd trafiają się w mieście i wsiach okolicznych wypadki ospy i szkarlatyny.—Wybór ścisłej rady jednego członka rady miejskiej lwowskiej zakończył się d. 5-go b. m. późnym wieczorem. Z liczby 7,558 wyborców, uprawnionych do głosowania, głosowało tylko 1,703. P. Michalski otrzymał 1,382 głosów i został wybrany. Po

14-tu miesiącach wybrano więc nową radę miejską, która ukonstytuuje się z końcem bieżącego miesiąca. Prezydentem miasta wbrany zostanie p. Mochacki.—Bank krajowy i konsorcjum nabyły dobra od księżnej Jadwigi de Ligne i zamierzają przeprowadzić parcelację całego majątku w drodze rozprzedaży oddzielnych ciał tabularnych, przeznaczając do drobnej parcelacji grunty, w miasteczku Zbarażu położone, oraz części oddzielnych ciał tabularnych, od budynków folwarcznych więcej oddalone. Baron Mundy z Wiednia wygłosi jutro odczyt w języku francuskim p. t. „O potrzebie tworzenia towarzystw ratunkowych”. Dochód przeznaczony na Towarzystwo ratunkowe, powstające we Lwowie.”

× Słówko o brodzie. Rozpowszechniona między narodami romańskimi moda golenia brody z pozostawieniem z zarostu na twarzy wąsów tylko i t. zw. hiszpanki pochodzić ma z Hiszpanji. Gdy w VIII-ym wieku po Chr. Islam zalał półwysep Pirenejski, przyszło wnet do ogólnego niemal zmieszania się ras arabskiej z miejscową, tak, iż w trzecim pokoleniu już zamieszkiwała półwysep wyłącznie niemal mieszana rasa maurytańska. Zachowała się jednak w pełni odrębność religijna. Tak mahometanie, jak i chrześcijanie, a zwłaszcza ci ostatni, starali się bodaj sztucznie wytworzyć cechy, któreby ich od inowierców dzieliły. Ponieważ wyznawcy islamu uważali brodę za jeden z darów Allaha, chrześcijanie przeto pozbyli się jej, a zachowali jedynie wąsy i hiszpankę, pewni, że mahometanie naśladować ich w tem nie będą. Sposób ten noszenia zarostu był nadto rodzajem symbolu wiary, przedstawiał bowiem niejako niepełny kształt krzyża.

× Najstarszy z rodów. Jeden z dzienników monarchicznych, wychodzących w Parmie, poświęcił temi dniami obszerną wzmiankę stosunkom rodowym króla Humberta, w której między innymi czytamy: „Co do historycznych i heraldycznych praw domu sabaudzkiego, dość rzec, iż najstarszym jest z panujących domów w Europie. Według teorii legitymistów hiszpańskich, ród sabaudzki posiada prawa do tronów: niemieckiego, angielskiego, hiszpańskiego, portugalskiego i francuskiego, a nadto cypryjskiego, sardyńskiego i jerozolimskiego. Wszystko to na mocy układów i traktatów w Cambrey, Cognac'u, Utrechie itp. Wedle praw boskich, król Humbert winienby zasiadać na trzech czwartych z istniejących obecnie tronów—z wyjątkiem tronu włoskiego.”

BANKI MYDLANE.

Artyzm *fin de siècle*.

Malarz Bazgralski jest wściekły.

— Co ci to?—pytają towarzysze.

— Wziąłem dziś jasne ubranie i... usiadłem przez nieuwagę na mojej własnej palecie!

— To nic... Wytnij część garderoby bezpośrednio z tynku z paletą i poslij na wystawę. Będzie to najlepszy z twoich obrazów...

Pewnik.

Braciszek i siostrzyczka siedzą w pokoju dziecięcym, zajęci bardzo przygotowaniem lekcji na jutro.

Braciszek wreszcie, znudzony pracą, podchodzi do drzwi i podsłuchuje.

— Oho!—rzecze—pewnie są goście.

— Dlaczego?

— Mamusia mówi tatusiowi: „Mój skarbie...”

W teatrze.

— Cóż tak okłaskujesz tę nędzną sztukę?

— Muszę.

— Jakto, musisz?

— Tak. Inaczej zasnąłbym...

Ostatnie.

Birbant pewien sprzykrzył sobie

W kawalerskim życie staniku,

W którym żywot wiódł hulawczy

I napłodził głupstw bez liku:

Pił, grał w karty, romansował,

Pisał weksle, płacił raty,

Jednem słowem, sprawiał sobie

Najróżniejsze tarapaty.

Aż znudziła mu się wieczna

Pustka w kiesce, pustka w sercu.

„Wziął”, oświadczył się i wkrótce

Już na ślubnym stał kobiercu.

Po kolacji, po cukrowej

Rzeczce teść do swego zięcia:

„Drogi chłope! Ja winszuję

Małżeńskiego przedsięwzięcia.

Dziś wystarczą ci pieśczęty

I miodowych czar miesięcy,

Ale potem... strzeż się pilnie,

Abyś głupstw nie robił więcej...”

„Drogi papo!—birbant rzecze—

Dzielnie mówisz w każdym względzie...

Daję słowo, że dzisiaj

Głupstwo—już ostatniem będzie...”

Na 30 obiadów dla biednych.

Czernicka rs. 1 kop. 20.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

C. rs. 1.

Na kolonje letnie.

C. rs. 3.—W rocznicę śmierci ś. p. Józefa Rola-Gumowskiego, pozostała córka Jadwiga składa rs. 5.

— **Komitet obywatelski zawiązany z powodu cholery** ogłasza, że od dnia 27-go marca do 2-go kwietnia 1893-go r. wpłynęło do kasy Komitetu od JO., JW. i WW.:

	Zadeklarowali składki		Zobowiązali się na wypadek cholery do składki		Wnieśli do kasy Komitetu	
	miesięcznie	rs.	rs.	miesięcznie	rs.	rs.
Warszawski Oddział Cesarzowskiego Towarzystwa racjonalnego myślistwa	—	—	—	—	—	25
Główna Agencja Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—	—	50
Fabryka koniaku krymskiego „Imperial”	—	—	—	—	—	20
Lacja Górka za pośrednictwem WP. Apolinarego Petrykowskiego	—	—	—	—	—	25
Ks. Franciszek Chmielewski, kanonik	—	—	—	—	—	10
Ks. Wawrzyniec Goworski, kanonik	—	—	—	—	—	5
Ks. Bronisław Podolski, kanonik	—	—	—	—	—	10
Dr. Feliks Sommer	—	—	—	—	—	25
Dr. Wacław Mayzel	—	—	—	—	—	10
Feliks hr. Grabowski	—	—	—	—	—	1
Dr. fil. Izaak Cyłkow	—	—	—	—	—	10
Prof. Antoni Okolski	—	—	—	—	—	3
Adolf Schuch, inż.	8	25	—	—	—	13
Stanisław Gralewski	—	—	—	—	—	5
M. Ehrlich	—	—	—	—	—	25
Stanisław Ludwik	—	—	10	—	—	10
Wacław Grodzicki	—	—	—	—	—	6
Konstanty Kopczyński	—	—	—	—	—	1
W. Jurczyński	—	—	—	—	—	5
Roman Kin	—	—	—	—	—	5
Lewek Gefühlhaus	—	—	—	—	—	2
T. D. Lapiński	—	—	10	—	—	—
Władysław Kisłowski, inż.	—	—	10	—	—	—
Edward Wiślicki	—	—	5	—	—	—
Marceli Jakubowski	—	—	10	—	—	—
Ludwik Szwede	—	—	—	—	—	20
Józef Kirszt-Prawnicki, adw. prz.	—	—	—	—	—	10
Maksymilian Poznański, adw. prz.	—	—	—	—	—	10
Leon-Alojzy Rotwand, adw. prz.	—	—	—	—	—	10
Cezary Ponikowski, adwokat przys.	—	—	—	—	—	1
Józef Higersberger, adw. prz.	—	—	—	—	—	1
Aleksander Blumenfeld, rz. r. st.	—	—	—	—	—	5
Stanisław Niedzwiedzki	—	—	—	—	—	5
Józef Natanson	—	—	—	—	—	15
Piotr Hoser	—	—	—	—	—	5
Karol Koźmiński	—	—	—	—	—	10
J. Rutkowski, właśc. apteki	—	—	—	—	—	1
Ludwik Miaskowski	—	—	—	—	—	5
Józef Przewoski	—	—	—	—	—	3
Dr. Karol Bėnni	—	—	—	—	—	3
Franciszek Brauman, budowniczy	—	—	—	—	—	2
Alfred Bakowski, bud.	—	—	—	—	—	3
Stefan Szyller	—	—	—	—	—	2
M. J. Zouraboff	—	—	—	—	—	25
Haberbusch i Schiele	—	—	—	—	—	25
Karol Machleid	—	—	—	—	—	10
Fabryka armatur i śrub	—	—	—	—	—	1
W. Kautz	—	—	—	—	—	1
Wydział Opieki gminy ewangelickiej za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	4
Z przytułków noclegowych od d. 23-go do 30-go marca wpłynęło:	—	—	—	—	—	50
przy ul. Smolnej № 14/16 (róg Wysokiej)	—	—	—	—	—	27
przy ul. Leszno № 96/98	—	—	—	—	—	60
	—	—	—	—	—	21
	—	—	—	—	—	28

Wpłynęło ogółem . . . rs. 490 88

Nekrologja.

† S. P. Władysław Sapalski, obywatel ziemski,

dnia 7-go kwietnia r. b., życie zakończył, przeżywszy lat 71. Pograżona w głębokim smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 10-go kwietnia, t. j. w poniedziałek, o godzinie 11-ej przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1452

† S. p. Feliks Sterkowski, majster mularski,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 33, zmarł w dniu 7 kwietnia 1893 r. Pozostała żona z rodziną i familią zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie w dniu 10 kwietnia, o godzinie 10-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu. 2—1444

† S. p. Florentyna z Finkbeinerów Majer 1-go ślubu WIEGANDT, żona majstra szewskiego,

po ciężkiej chorobie, dnia 7-go kwietnia 1893 r. zakończyła życie, przeżywszy lat 53. Pozostali w smutku: mąż, córka, zięć i wnukowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 10-go kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie 4-ej po południu, z kaplicy ewangelicko-anglikańskiej przy ulicy Młynowej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—1453

† S. p. LEON CZARTKOWSKI,

b. aptekarz, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach życie zakończył d. 7-go kwietnia, przeżywszy lat 45. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie dnia 10-go kwietnia, o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz powązkowski. 1454

† Dnia 10-go kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie 9-ej i pół zrana, za duszę

S. p. Emilji Bednawskiej

odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele katedralnym św. Jana, na którą senior Archikonfraterni literackiej w Warszawie zaprasza. 1451

+ Za duszę

S. p. Kamili z Przyłuskich Korzeniowskiej,

zmarłej 9-go marca r. b., odbędzie się dnia 10-go kwietnia, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i znajomych Syn. 1445

+ W poniedziałek, d. 10-go kwietnia, w 6-tą rocznicę śmierci

S. p. TEOFIŁA RUCIŃSKIEGO,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność duszy jego, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które pozostała żona zaprasza łaskawych krewnych i przyjaciół. 1441

+ Duchowieństwu i wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie szczątki naszej ukochanej matki

S. p. Marii z Mackiewiczów DRABICH,

składamy serdeczne Bóg zapłać. — Pozostała rodzina. 1449

Z Petersburga.

Warsz. gubern. wiadom. pisać

„Zjazd sędziów pokoju II-go okręgu gubern. suwalickiej wyjaśnił w okólniku z d. 14-go czerwca 1886-go r. za nr. 5331, podległym mu sędziom pokoju i sądom gminnym o sposobie prowadzenia spraw, wskutek skarg właścicieli majątków prywatnych na włóścian za samowolne poręby. Z liczby tych spraw, według brzmienia okólnika, nie ulegają kompetencji sądu, lecz komisjom do spraw włóściańskich te sprawy, jeżeli idzie o to, iż włóścianie wzięli z lasu taką ilość materiału, do jakiej nie mieli prawa według tabel likwidacyjnych lub w ogóle, gdyby brali drzewo do nich nie należące, o reszcie zaś spraw naruszenia lub przekroczenia przywilejów serwitutowych okólnik nie wspomina, tem samem poddając je kompetencji sądów pokoju. Tymczasem według opinii p. ministra spraw wewnętrznych, zgodnie z art. 2996 praw i postanowień i Najwyższego Ukazu z d. 4-go maja r. 1876-go, kompetencji instytucji włóściańskich podlegają wszelkie sprawy bez wyjątku za nadużycie przywilejów serwitutowych, a w ich liczbie i skargi za przekroczenie prawa użytkowania serwitutowego. Roztrząsając powyższą sprawę, senat rządzący na kolejalnym zebraniu I-go i kasacyjnego departamentu, uchwałą swoją z d. 19-go grudnia r. 1891-go uznał za konieczne postawić jasno kwestję o „prowadzeniu na drodze karnej spraw, wynikających w Królestwie Polskiem z powodu kradzieży leśnych przez włóścian przy użytkowaniu serwitutów w majątkach obywatelskich”, i oddał kwestję tę do rozpatrzenia połączonym departamentom: I-go, II-go i kasacyjnego. Instytucje te, na sesji d. 20-go kwietnia 1892-go r. roztrząsały wszechstronnie tę kwestję i wysłuchawszy repliki nadprokuratora zdecydowały, iż na mocy Najwyższego Ukazu z d. 19-go lutego 1864-go r., o urzędzeniu włóścian w Królestwie Polskiem, włóścianom pozostawiono nadal te przywileje korzystania z pastwisk i lasu obywatelskiego na prawach serwitutowych, z jakich przed Ukazem korzystali. Lecz, jak stwierdzono, przy zastosowaniu tego Ukazu wyniknęły najrozmaitsze trudności, a między innymi: podziału spraw o poręby leśne w majątkach obywatelskich pomiędzy specjalne instytucje do spraw włóściańskich (komisarze i komisje), do których powinnyby należeć sprawy cywilne, a sądowe,

do których powinnyby należeć sprawy karne o porębach. Trudności tego rodzaju wyniknęły głównie z niemożności odróżnienia granicy kradzieży leśnej od użytkowania serwitutowego, co w każdym wypadku wymaga przedewszystkiem zbadania zakresu przywileju serwitutowego, jaki przysługuje stronie obwinionej, a więc przed wydaniem wyroku potrzeba tu stosować inną procedurę. Dla usunięcia tych trudności komitet urządzający, dążąc do pozostawienia instytucjom do spraw włóściańskich prawa rozstrzygania sporów serwitutowych, postanowił d. 11-go lipca 1867-go r., aby instytucje sądowe, przystępując do spraw o poręby leśne, wprzód zwracały uwagę na przywileje serwitutowe i w wątpliwych wypadkach udawały się do instytucji włóściańskich po wyjaśnienie; dalej zaś d. 13-go marca r. 1870-go ustanowił szczegółową instrukcję postępowania sądowego za przekroczenie praw serwitutowych, która głównie polega na tem, iż skargi wręcza się przedewszystkiem komisarzom do spraw włóściańskich i wówczas, gdy komisarz uzna, iż nastąpiło tu nadużycie, sprawa idzie na drogę karnej do instytucji sądowej. Chociaż przy wprowadzeniu nowej reformy sądowej dnia 21-go maja 1876-go roku komitet do spraw Królestwa Polskiego pomógł przepisy te nową instrukcją, treść ich jednak pozostała bez zmiany, iż wszelkie spory, wynikające z tabel likwidacyjnych i spraw serwitutowych, rozstrzygają instytucje do spraw włóściańskich; przyczem, jeżeli stwierdzono przestępstwo w użytkowaniu serwitutowym, komisarz komunikuje władzom sądowym treść sprawy. Wszystkie przytoczone tu wywoły i postanowienia zgadzają się w tym względzie, iż sprawy włóściańskie w Królestwie Polskiem bez wyjątku są wyłączone z pod kompetencji władz sądowych i w każdym wypadku przedewszystkiem decyduje o nich komisarz do spraw włóściańskich. Zastosowanie tego przepisu w kwestjach obecnie się naszczajających jest następujące: w razie oskarżenia włóścian o samowolne poręby skargę może przyjąć sędzia pokoju lub sąd gminny, jeżeli nie zachodzi żadna wątpliwość, iż sprawa ma związek z użytkowaniem serwitutowym; jeżeli zaś okaże się, iż obwiniony ma prawo do serwitutu leśnego, lub gdy potwierdza to oskarżający, instytucja sądowa sprawę wstrzymuje, polecając skarżącemu udać się do instytucji do spraw włóściańskich; gdy zaś ta instytucja zaprzeczy praw serwitutowych obwinionemu, wówczas sąd rozstrzyga ją na zwykłej drodze karnej. O powyższej decyzji połączonych departamentów senatu rządzącego zostały zawiadomione okólnikiem wszystkie zjazdy sędziów pokoju w okręgu izby sądowej warszawskiej.”

Grażdanin pisze co następuje:

„Rząd pruski zawiadomił w tych dniach nasze ministerjum spraw zagranicznych, że celem zabezpieczenia granicy pruskiej przed przeniesieniem cholery, podzielono Wisłę tam, gdzie przepływa przez terytorjum pruskie, t. j. na przestrzeni 320 wiorst, na 20 dystansów. Na każdym z nich będą krążyły dwa parostatki z personelem lekarskim; przepływające przez terytorjum pruskie statki russkie w drodze do Gdańska nie będą mogły wcale komunikować się z ładem pobrażnym, wody zaś i wiktuałów dostarczać im będą krążące stale parostatki pruskie. Chorzy z traw, berlinek i wszelkich statków umieszczani będą w oznaczonych ściśle przez władze pruskie punktach. Wszyscy flisacy, po przybyciu do Gdańska i po zdaniu przywiezionego drzewa, bez żadnego komunikowania się z ładem umieszczani będą w specjalnych pociągach i ekspedjowani na swój koszt z powrotem do Aleksandrowa. Tutaj dodać należy, iż z ogólnej liczby (18 do 23,000) flisaków na Wisłę, poddanych russkich jest zaledwie 5 tysięcy, reszta zaś składa się z galicjan, poddanych austriackich. Będzie to przecie rzeczą zupełnie naturalną, jeżeli nasze ministerjum komunikacji ze swojej strony wyda rozporządzenie tej treści, iż flisacy, wysłani z powrotem do Gdańska, a niezaopatrzeni w bilety do granicy austriackiej, w Aleksandrowie wcale przyjmowani nie będą. Rząd pruski, o ile się nie mylimy, w swoich środkach ostrożności odstąpił od traktatów międzynarodowych, zapewniających statkom swobodną żeglugę rzeczna. U nas przynajmniej na rzekach pogranicznych statki zagraniczne (o ile nie składają w porcie ładunków) nie ponoszą za żeglugę żadnych opłat, rząd pruski zaś nałożył na każdy statek russki, który wejdzie na terytorjum wód pruskich Wisły, specjalny podatek na potrzeby epidemii w stosunku 100 marek od statku.”

Deklaracja rządu.

Na czwartkowym posiedzeniu francuskiej izby deputowanych nowy prezes gabinetu, p. Karol Dupuy, odczytał deklarację następującej treści: „Rząd, który się przedstawia wysokiej izbie, nie

oddaje się żadnym złudzeniom co do trudności położenia, czerpie on wszakże otuchę z głębokiego spokoju, jakim przejęty jest kraj, i z niewzruszonego zaufania jego do Rzeczypospolitej. Upatrujemy w tem dowód, że wypadki ostatnich miesięcy, pomimo pewnych usiłowań politycznego ich wyzyskania, ani Rzeczypospolitej w jej potężnym wzroście, ani narodowi w jego tradycyjnej sławie honoru i uczciwości ujmą nie przyniosły (oklaski).

Z doświadczeń tych wszakże wysnuć wypada naukę, że dobrobyt i szczęście osiągnąć można tylko pracą, a utrwalić prawością obyczajów i uczciwością życia. Naukę tę rozumiało sumienie narodowe i dlatego z ufnością patrzeć możemy w przyszłość Rzeczypospolitej (oklaski).

Powszechne głosowanie utrwała codziennie w różnych stronach kraju, gdzie go tylko zapytają, dawniejsze zdobycze Rzeczypospolitej i żąda nowych, które życzenia demokracji pogodzą z instytucjami republikańskimi, a dzień jest niedalekim, kiedy zupełne utożsamienie się Francji z Rzeczpospolitą tę zgodę jeszcze w jaśniejszym ukaże świetle.

Nie zapomniemy także nigdy, że najpewniejszym środkiem do owego utożsamienia się pojęć Rzeczypospolitej i Francji jest przestrzeganie na wszelkich stopniach hierarchji administracyjnej ścisłości i słuszności w interesie współobywateli.

Was, panowie, zapraszamy, abyście dali krajowi przykład prawidłowego rozwoju życia parlamentarnego.

Następnie zwraca deklaracja uwagę izby na czekające ją prace ustawodawcze w zakresie pytań ekonomicznych i socjalnych, podnosząc zwłaszcza kwestje stowarzyszeń produkcyjnych i rolniczych instytucji kredytowych. Rząd liczy na to, że izba zgodnie z senatem załatwi budżet na r. 1893-ci, tak, aby uniknąć potrzeby dalszych prowizorjów i aby budżet na r. 1894-ty mógł być w porę przedstawionym. Izba dzisiejsza nie zechce pozostać w tyle po za swojemi poprzednikami i dopełni cyfry czterech budżetów, których uchwalenie jej z mocy mandatów przypada.

Deklaracja kończy się temi słowy:

„Oto są usposobienia i zamiary, z jakimi obejmujemy władzę rządową. Prosimy was o pomoc; jesteśmy pewni, że nie odmówicie jej ludziom, którzy bez ukrytych celów i pobudek pragną całą swą uległość, całe swe serce poświęcić Rzeczypospolitej i Francji.” (Oklaski).

Otwarcie skupczyny.

We czwartek, o godzinie 10-ej zrana, nastąpiło w Belgradzie uroczyste otwarcie nowej skupczyny. Posłowie liberalni zasiedli na prawicy, radykalni wraz z nieuznanymi przez rząd posłami z okręgu rudnickiego na lewicy. Obydwaj postępowcy: Garaszanin i Nowakowicz zajęli miejsca po za radykalistami.

Ze strony liberalnej proponowano na prowizorycznego prezesa ministra oświaty Georgewicza, radykaliści Tucakowicza. Naturalnie wygrali łatwo sprawę liberali; Georgewicz, jako najstarszy wiekiem, zajął krzesło prezydjalne i zamianował czterech sekretarzy, samych liberalów.

Teraz chciał prezydujący zarządzić podział na dziewięć sekcji przez losowanie, jak chce konstytucja; radykaliści podnieśli zaraz wielką wrzawę, domagając się wpięć wywołania nazwisk wszystkich posłów, przeciw czemu zaprotestował minister spraw wewnętrznych. Radykaliści chcieli w ten sposób dowiedzieć, że liczą tyluż posłów, ile liberali, wliczając naturalnie i posłów rudnickich; partja liberalna nie chce uznać wliczenia tych ostatnich do cyfry wybranych posłów, w takim razie bowiem komplet wynosiłby 68-iu posłów, na który liberali zdobyć się nie mogą.

Wywiązuje się przeto namiętna dyskusja pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych Ribaraczem a radykalistami: Nikoliczem i Wukowiczem. Minister zażądał natychmiastowego wylosowania sekcji i wyboru komisji weryfikacyjnej. Wówczas radykaliści wśród okrzyków: „Niech żyje konstytucja!” opuszczają pod przewodnictwem Pasicza i Sawy Gruicza salę. Teraz oświadcza i Garaszanin, że uważa skupczynę za niekompletną, brak jej bowiem 68-iu głosów; nie może przeto dalej uczestniczyć w obradach i dlatego wraz z Nowakowiczem opuszcza także salę.

Minister spraw wewnętrznych oznajmia, że mimo to izba znajduje się w komplecie i może przystąpić do prac przedwstępnych. Obecni krzyczą: „Żivio!” Następnie wylosowanie sekcji i wybór komisji weryfikacyjnej.

Tu zauważyć potrzeba, że radykaliści stoją na stanowisku uchwalonej przez skupczynę radykalną ustawy wyborczej, rząd i liberali zaś na stanowisku pierwotnej konstytucji. Wedle nich przeto liczba po-

słów wynosi 125 a nie 134, komplet 63 posłów zatem wystarcza. Mandaty opozycji będą unieważnione.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Helsingfors 8-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Zmarły w Paryżu finlandczyk, dr. Antell, przekazał swoje bogate zbiory naukowe i artystyczne oraz milion marek swoim współrodakom, jako zawiązek przyszłego muzeum narodowego. Nadto zmarły legował 800,000 marek dla uniwersytetu finlandzkiego, jako kapitał stypendjalny za prace naukowe; 100,000 marek jako fundusz stypendjalny dla liceum w swoim rodzinnym mieście Wasa i po 100,000 marek dla muzeum północnego i akademji umiejętności, obydwóch znajdujących się w Sztokholmie.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 8-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — *Germania* zapewnia, że komisja parlamentu dla reformy wojskowej nie wygotuje sprawozdania swego przed końcem kwietnia. Parlament więc dopiero w początkach maja przystąpi do obrad. Wybory odbędą się ewentualnie w połowie czerwca.

SPRAWY FRANCUSKIE.

Paryż 8-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Giełda tutejsza niepokoi się prawdopodobieństwem rychłego powrotu rozterek politycznych. Depresja ogólna w papierach.

SREBRNE WESELE.

Rzym 8-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Cesarstwo niemieccy przybędą tutaj d. 20-go b. m., o godzinie 12-ej minut 50 w południe, i zamieszkają z większą częścią świty w Kwirynale.

ROZRUCHY.

Rzym 8-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — W Rawennie wojsko stłumiło trwające od kilku dni zamieszki robotnicze.

PROTEST RADYKALISTÓW.

Belgrad 8-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Radykaliści wydali manifest do narodu, w którym oświadczają, że mandaty do skupczyny zatrzymują, jako im z prawa należące. Obradowanie niekompletnej skupczyny uraga prawu i konstytucji.

Neapol 8-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Cesarzowa Elżbieta odplynęła do Korfu.

Madryt 8-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Izba deputowanych wybrała Vegę d'Armijo na prezydenta.

Berlin 8-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ruble w gotówce 212 45 (wczoraj 212.45) Ruble na dostawę 212 75 (wczoraj 212.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 213.—, 212.50 i 212.50 w zaofiarowaniu, co się równa kursom 46.95 i 47.05 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest niezmieniona. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 47.10 (odpowiadającym 212.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 47.25 (t. j. 211.60 m. za 100 rs.), gdy wystąpiono z zakupami waluty z bardzo poważnej strony. W końcu posiedzenia kurs osłabł nieco i obniżył się do 47.22½. Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 47.17½ i 47.20 i w końcu b. m. po 47.12½, 47.15 i 47.17½; zamianiano nadto Berlin wpłatowy na dostawę czerwcową z raportem 2½ kop., oraz trzymiesięczny Berlin na dostawę czerwcową z dopłatą 10 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.10, 47.15, 47.17½, 47.20, 47.22½, 47.25 i 47.22½, przeważnie jednak po kursach 47.17½ i 47.20. Londyn krótki i Paryż krótki bez nabywców. Za Wiedeń krótki osiągnano po 79.20.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.61 i na Paryż 38.45.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmiany. Za listy likwidacyjne żądano 98.35 i 98.20, stosownie do wielkości odcinków, bez pokupu. Pożyczki wschodnie nie były notowane. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.35 trzy następne serie, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 5% ser. I-ej starano się umieścić po 101.— II-ej, III-ej, IV-ej i V-ej serii, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej po 100.85. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.85 I-ej serii, po 102.60 trzy następne serie i po 102.45 dwie ostatnie serie, a wzięto kilka tysięcy I-ej serii po 102.60, kilka tysięcy V-ej serii po 102.30, oraz kilkanaście tysięcy VI-ej serii po 102.35.

Nabyto kilka tys. 4% obligacji kolei moskiewsko-kazańskiej w setkach po 93.50.

Sprzedano kilka akcji Tow. zakładów „Zawiercie” po 417.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.54¼. Zapłacono za kilka tysięcy marek w gotówce po 47.25.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Z końcem giełdy nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 47.30, za Londyn krótki 9.60, za Paryż krótki 38.40 i za Wiedeń krótki 79.35. W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91⁸ do rs. 10.99³ netto. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze.

Sprawozdania z targów.

Z handlu lnem. Odnoza kolei libawo-romeńskiej, łącząca Radziwiłiszki ze stacją kolei petersbursko-warszawskiej, przetrzyna okolice gubernji kowieńskiej, uprawiające len przeważnie. Wiele firm handlujących tym produktem usadowiło swe agencje na tych stacjach, lub w miasteczkach przylegających do stacji. Jedną tylko z nich jednak jest krajową (Selmer z Rygi), wszystkie inne mają główne siedziby swoje w Belgji, północnej Francji i Królewcu. Włościanie, uprawiający len, wyprzedają swój produkt agencjom za pośrednictwem faktorów. Cena lnu jest znacznie niższa od cen praktykowanych za granicą, to też agencje i pośrednicy dochodzą do znacznych fortun. Specjaliści dzielą len na 24 gatunki, różniące się pod względem cen od rs. 1 do rs. 4 i 5 za pud. Len w gubernji kowieńskiej nie bywa wyżej płaconym nad rs. 3 i kilkadziesiąt kopiejek za pud. Najlepszy len produkuje w szwalskim, oraz na granicy Kurlandji. W powiatach: telszewskim, kowieńskim i rosińskim, len bywa najgorszym.

Okowita. Z ogłoszonych przez ministerjum finansów danych okazuje się, iż w ciągu stycznia w kraju południowo-zachodnim produkcja okowity była mniejsza, aniżeli w r. z. W styczniu r. z. produkcja wynosiła 1,789,013 wiader, a w r. b. 1,606,006 wiader. W porównaniu z r. z. znacznie wzrosły zapasy okowity w gubernjach południowo-zachodnich, wynosiły bowiem 875,624 wiader, wobec 578,218 wiader.

Len. Petersburg 3-go kwietnia. Usposobienie dla lnu było w tygodniu ostatnim dość mocne, obroty jednakże są wciąż jeszcze niewielkie. Handlarze wstrzymują się z zaofiarowaniem. Ceny pozostały bez zmiany. Len jarosławski najlepszy rs. 48, jaropolski rs. 42. Z rynków zagranicznych nadeszły liczne oferty. — Ryga 3-go kwietnia. Obroty w handlu lnem są obecnie spokojne, gdyż eksporterzy załatwiają swoje zamówienia przez Libawę; pomimo to jednak usposobienie rynku jest mocne. Deny trzymają się pomiędzy rs. 33½ i rs. 36.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 1-go kwietnia r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od 25-go marca do 1-go kwietnia r. b. **Z kampanji 1892/93 r.:** w dniu 22-im marca r. b. 5,200 pudów na stacji Zwenigorodka na kwiecień-maj po rs. 5.10, z zadatkiem 40 kop. 5,000 pudów na stacji Popielnia na kwiecień-maj po rs. 5.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 25-ym t. m. 5,000 pudów na stacji Korjukowka na marzec po rs. 5.35, z zadatkiem 60 kop.; w dniu 27-ym t. m. 5,000 pudów na stacji Trostjaniec charkowski na maj-czerwiec po rs. 5.32½, z zadatkiem 55 kop.; w dniu 28-ym t. m. 3,600 pudów na stacji Oratowo na maj-czerwiec po rs. 5.12½, z zadatkiem 50 kop.; 5,000 pudów na stacji Trostjaniec podolski na kwiecień po rs. 5.12, z ulgami w wypłacie; 10,000 pudów na stacji Kotłuszany na marzec po rs. 5.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 29-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Zmerynka na marzec po rs. 5.05, z zapłatą przy odbiorze towaru. **Z kampanji 1893/94 r.:** w dniu 24-ym marca r. b. 4,800 pudów na stacji Kalinówka na październik-styczeń po rs. 4.17½, z zadatkiem 30 kop.; w dniu 28-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Tarnówka na grudzień-luty po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; 50,000 pudów na stacji Brailów na wrzesień-grudzień po rs. 4.15, z zapłatą rs. 1 w maju; 12,000 pudów na stacji Oratowo na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 29-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Proskurów na grudzień-styczeń po rs. 4.17½, z zapłatą 50 kop. w dwóch terminach; 10,300 pudów na stacji Krzyżopol grudzień-styczeń po rs. 4.17½, z zapłatą 50 kop. w dwóch terminach; w dniu 30-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Proskurów na grudzień-styczeń po rs. 4.17½, z zapłatą 50 kop. w dwóch terminach; 10,200 pudów na stacji Krzyżopol na grudzień-styczeń po rs. 4.17½, z zapłatą 50 kop. w dwóch terminach; w dniu 31-ym t. m. 22,200 pudów na stacji Hajsyn na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą 40 kop. w dwóch terminach. **Ceny rafinady w Kijowie:** hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa kijowskiego I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa fabryki Gniewan I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa czerskaskiego I-go gatunku rs. 6.50 za pud. Cukier rąbany o 30% op. na pudzie drożej.



Mosiężne krany, wentyle i wszelkiego innego rodzaju,
Przybory wodociągowe, parowe i kąpielowe.

Hurtowna sprzedaż i obfity skład u firmy

H. SOMYA, Dom Handlowy i Biuro Techniczne
w Warszawie, Bracka № 25. 450R

WYNAJEM

KARET i POWOZÓW

E. L. BIAŁKIEWICZA,

44. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 44,

wprost HOTELU EUROPEJSKIEGO,

poleca **ELEGANCKIE EKWIPAŻE**

na **GUMOWYCH** i zwyczajnych kołach.

po cenach bardzo przystępnych.

163. TELEFONU 163, 656

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, poczynając:

Obicia naturowe	od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane	20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem!	25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „	
Obicia naśladowujące tkaniny	20 „ „

aż do wspaniałych, naśladowujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

452r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Przy ulicy Pięknej № 22 (drugi dom od Kruczej), w nowo-budowanym domu, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

RÓŻNE LOKALE

z wszelkimi wygodami:

wodociągi, zlewy, waterklozety, wanny, dzwonki elektryczne i gazowe oświetlenie.

Wiadomość na miejscu.—Strona słoneczna. 629

OBICIA

w wielkim wyborze poleca nowo-
otworzony

SKŁAD FABRYCZNY

Br. TARNOPOL.

Ceny fabryczne.

Warszawa, Miodowa № 3. 613

Browar.

Poszukuje się do wydzierżawienia lub kupienia mniejszy browar na prowincji.

Bliższa wiadomość: Nowogrodzka № 19, W-ny Janusz. 664

Znana Szanownej Publiczności, przeszło od lat 30-tu egzystująca

**Pralnia i przerabianie
KAPELUSZY słomkowych**

oraz **wyrób waty**, przeniosła się pod № 12 na Podwale, bliżej króla Zygmunta; tu się też przyjmują dziecinne płaszczki, które są odrabiane z całą specjalnością. 662

J. Domagalski.

Z kaucją kilku tysięcy rubli, rutynowany młody człowiek, posiadający języki obce, pierwszorzędne referencje, świadectwa, szuka posady kasjera, inkasenta lub innej, albo też udziału w solidnym interesie. Oferty przyjmuje Warszawskie Biuro Ogłoszeń Wierzbowa 8, wprost Niecałej, „Solidny”. 654



KLACZ

kasztanowata czysta, dobrej rasy, w piątym roku, bez żadnego feleru, do sprzedania tanio. Kru-
cza 49, u stróża. 637

Bracia Lesser

Rymarska 12.

Wyprzedaż wysortowa-
nych talerzy, półmisków
i innych fajansów o 50%
niżej ceny kosztu. 446r

Sędzia Komisarz massy upadłości
kupca
Józefa Grzybowskiego
w Lublinie,

Członek Sądu N. N. Szlecer, na zasadzie art. 476, 478 i 480 Kod Handl., wzywa wszystkich wierzytelni massy upadłości Józefa Grzybowskiego, aby się stawili w dniu 8 (20) Kwietnia 1893 r. o godz. 12-iej w południe, w Wydziale cywilnym Sądu Okręgowego Lubelskiego, z dowodami pretensje ich do upadłego usprawiedliwiającymi, celem narady i przedstawienia Sędziemu Komisarzowi spisu osób dla wyznaczenia syndyków tymczasowych do zarządu sprawami massy upadłości Józefa Grzybowskiego. (podpisano) 449r **Szlecer.**

MIESZKANIA

największe i najmniejsze, najdroższe i najtańsze, sklepy i letnie miesz-
kania, ma do wynajęcia i wynajmuje

KANTOR KOMISOWY,
Nowosenatorska 6. 451R

DO WYNAJĘCIA

LOKAL

na kantor lub sklepy

w bliskości Giełdy, 661

składający się z 4-ch dużych pokoiów na parterze, ze składami lub bez. W tymże domu do wynajęcia mieszkanie, składające się z 6-in pokoiów na 1-em piętrze, ze wszelkimi wygodami. Wiadomość Królewska 18.

AGENT do nici bawełnianych.
potrzebny.

Adresować: T. B. Browne 54 Victoria Buildings, w Manchester England. 453

!! Klinika Lalek !!

Wszelkiego rodzaju reparacja lalek, wykonywa się punktualnie i sumiennie. 658

!! Nowolipie N. 25, m. 31 !!

WIELKIE PLACE

w Targówku, tuż przy samej granicy Warszawy, są do sprzedania place pod budowę fabryk, a najlepiej nadające się pod budowę garbarni z powodu obfitości wody. Place te przerzynają koleje: Nadw., Petersburska i Obwodowa. Z tej ostatniej może być przeprowadzona strzałka kolei żel. Pozwolenie od Władzy wojskowej na wzniesienie budowli murowanych, znajduje się w rękach właściciela Targówka. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5, od 4-iej do 6-iej. 640



Znacznie niższe ceny!

Najtrwalsze posadzki z **Terakoty** (Metlach) do Kościołów, sklepów, kuchen, kąpiel, balkonów i t. d.

Pieczę białe i majolikowe w wielkim wyborze.
Kuchnie angielskie i Wanny.

Maksymilian HARCZYK,
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 631

Jabłka z Jankowa

poleca skład nasion „OGRODNIK POLSKI”
Mazowiecka 11. 438r



Skład

Towarów Żelaznych i Galanteryjnych
Jana Hilcknera

w Warszawie, Nowo-Miodowa 2,
otrzymał świeży transport oryginalnych amerykańskich **Wyżymaczek** „Empire” № 3, 4, 5 i sprzedaje je po najniższych cenach.

Do każdej wyżymaczki załączony jest certyfikat poręczający za prawdziwość rzecznej. 440r

Szkola religijna „Oheł Torá”

(5 Oddziałów)

Sz. A. MINDELA—Łódź.

ulica Cegielniana № 31,

przyjmuje uczniów różnego wieku codziennie do 20 Kwietnia. — Sumienna nauka religii, języków i innych przedmiotów. — Program nauk i liczba doświadczonych nauczycieli powiększone. — Przy szkole stancja dla uczniów innych miejscowości ze wszelkimi wygodami. — Program nauk wysyła się na żądanie franko. 422r

Rs. 15 nagrody.

Dnia 29-go Marca r. b. zgubiono w drodze koleją z Piotrkowa do Łodzi, **Portfel skórzany czarny**, wazki, zamknięty, z papierami. Łaskawy znalazca złożyć raczy za wynagrodzeniem **rs. 15, u Adwokata przysięgłego R. Bauererca, Marszałkowska № 148.** 445R



Wyroby z mojej dystylarni są nader poszukiwane i przeto niektórzy w celu podjęcia Szan. Konsumentów zaczęli wypuszczać liche fabrykaty we fiaskach, z etykietami zupełnie imitującymi moje. — Uprowadzając o tem Sz. Publiczność, mam honor nadmienić, że w celu ukrócenia nadużyć, wyroby moje nadal będą opatrzone dodatkowo w etykietkę z marką fabryczną przez Departament Przemysłu i Handlu w Petersburgu zatwierdzoną i postać bociana wyobrażającą; a winnych ścigać będę sądownie.
Z uszanowaniem

Markus Braun,

Piotrków.

287

Fabryka Gorsetów

K. Wiśniewskiej,

poleca szyte gorsety w najpiękniejszych fasonach.

Miodowa 8, dom Mrozowskich,
w podwórzu. 644

Listy z Brazylii

Adolfa Dygasińskiego,

wysły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego” i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Swiat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysyła je za zaliczeniem pocztowym. 4r

Hotel Krakowski.

W drugiej połowie Krakowskiego hotelu, będą się urządzać

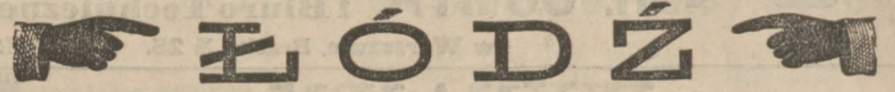
SKLEPY,

które będą gotowe na 1-go Lipca r. b. Reflektanci zechcą się zgłaszać wcześniej, dla obejrzenia pokoiów, przed rozpoczęciem robót, sklepy mogą być urządzone większe lub mniejsze podług życzenia. 645

W nowo-otwartym Magazynie
HENRYKA LEWINSONA,
 ulica Miodowa Nr 18 (bel étage), 642
 przygotowano w znacznym wyborze na sezon nadchodzący
OKRYCIA DAMSKIE,
 jako to: Żakiety, Palta, Plaszcze, Peleryny itd.,
 według najnowszych wzorów zagranicznych.
 Wielki wybór materiałów na zamówienia.

Jedyny Skład dla
 Rosji u
P. J. Machina i Ko.

Do Dezynfekcji Sublimatem.
PATENTOWANE
KAUCZUKOWE HYDROPULTY 14 rubli.
 w Optycznym i Chirurgicznym Magazynie
P. J. Machina i Ko.,
 Moskwa, Rożdżestwienka, w pobliżu Kuźnickiego mostu d. Suzdalskiego podwórja.
 Handlującym odpowiedni rabat. 653



ulica Zielona № 5, dom Emmy Röder, wprost nowej Synagogi,
Magazyn Kapeluszy Jadwigi Przewóskiej.
 Po powrocie właścicielki wraz z zarządzającą z zagranicy, zaopatrzony został w **Nowości**,
 Modele i wielki wybór **eleganckich Kapeluszy.** 663
CENY PRZYSTĘPNE.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

otrzymał na sezon wiosenny świeże transporty:

Płócienek, Zefirów, Oxfordów, Dryliszków, Satynek,
Kretonów, Batystów

i takowe poleca w nadzwyczaj wielkim wyborze, w najnowszych odcieniach, rodzajach, gatunkach i deseniach.

Próby z powyższych materiałów wysyłają się na żądanie **na prowincję** odwrotnie i bezpłatnie.

WIELKI WYBÓR

Stołowej białej i kolorowej Bielizny.

Herbaciane jedwabne kolorowe garnitury.

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska
 Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagro-
 dzona medalami w Warszawie i Petersburgu,
 za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgra-
 bniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą ko-
 rzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przy-
 jmuje się. Dla przyjezdnych pośpieszne kur-
 sa. 5696

**Adres pierwszorzędnego biura nauczyciel-
 skiego.** Załęski, Mazowiecka 16, rekomen-
 duje nauczycieli, nauczycielki, bony. 948r
**Biuro kaucjonowane nauczycielskie K. Ja-
 worskiej.** Krakowskie-Przedmieście № 7.
 Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bo-
 ny. 1011r

**Buchalterji nauczyciel specjalista S. Rogul-
 ski, autor metody.** Niecała 4. 10570

Gimnazystka poszukuje korepetycji i przy-
 gotowuje do gimnazjum. Zgłaszać się: Se-
 natorska № 22, m. 40. 10406

Języka niemieckiego udzielam i konwersa-
 cji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą.
 Zielna 17, mieszkania 17. 10144

Niemka rodowita, z patentem, ma godziny
 wolne. Złota 14, mieszkania 17, od 2-3
 7-8. 10828

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzami-
 nów, na uzyskanie praw wolnowstępujących
 i do korpusu kadetów. Krucza 12. 10435

**Trzeci korepetytor, znający języki sta-
 rożytnie.** Długa 44, m. 16. 10811

Osoba posiadająca wyższy patent z Rygi, z
 gruntowną znajomością niemieckiego i fran-
 cuzkiego języka, udziela lekcji. Złota № 14,
 mieszkania 8. 10150

Poszukuje się osoby do udzielania lekcji
 polskiego i ruskiego dwóm osobom doro-
 słym, wieczorem od 9-ej do 10-ej. Świętojań-
 ska № 11, m. 5. 10184

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor,
 poszukuje kondycji na wakacje lub dłużej.
 Oferty Kurjer dla „Korezaka.” 10461

Student, doświadczony i sumienny korepe-
 tytor, poszukuje lekcji lub innego odpowie-
 dnego zajęcia w rannych godzinach. Aleksan-
 dra 6, m. 3, (pierwsze piętro). 1048r

Szkoła frebblowska, Chłodna 27. Gimnasty-
 ska codziennie. 10591

Uczniowi lub uczennicy ze średniego kursu
 Ukonserwatorium dają się pokój, za lekcje
 muzyki. Oferty „Fortepian” Kurjer Warszaw-
 ski. 10759

Zajęcia w zakładzie frebblowskim Zofji Gar-
 bowskiej, Zielna № 11, rozpoczyna się 6-go
 kwietnia. 1018r

Deniesienia osobiste.

Inżynier lat 31, posiadający dobre utrzyma-
 nie, pragnie poznać w celu matrymonjalnym
 przystojną pannę lub wdowę (muzykainę).
 Niewielki posag pożądan. Łaskawe aspirant-
 ki zechcą adresować: Werro (gub. litland.)
 poste-restante „Dobremu.” 10838

Do Ostrowca J. J. list wysłany. 10788

Honorowemu 4,000 list wysłany Częstoch-
 wa. 10792

List od J. C. dla pani Gniewosz wysłany
 poste-restante. 10794

Listy od „47” dla Sympatycznej i Marji na
 pocztę, 4 kwietnia. 10772

List dla Nieszczęsnej № 300 na pocztę. 10753

List na pocztę dla J. J. stacja Ostrowiec. 10757

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Froebłowski oraz bony różnych narodo-
 wości, gospodynie miejskie i wiejskie, po-
 leca Kantor komisyowy, ulica Nowosena-
 ska 6. 1054r

ona niemka przyjmie miejsce na stałą za-
 raz. Marszałkowska 116, m. 33. 10556

Chłopiec 16-letni, przybyły z Cesarstwa,
 Uznający język ruskii, jest do oddania do
 handlu. Oferty: Kurjer Warsz. P. N. 10747

Franczka poszukuje miejsca w Warsza-
 wie. Ulica Hortensja 5-19. 10761

Gospodyni posiadająca poważne rekomen-
 dacje pragnie przyjąć miejsce u pojedynczej
 osoby. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg
 Hożej. 1052r

Młody człowiek, znający gruntownie języki
 Niemiecki i polski, a także czynności meldun-
 kowe oraz przepisy policyjne i administracyj-
 ne, kaucji może złożyć 500 rs., poszukuje po-
 sady kasjera, inkasenta, administratora lub za-
 rządu większym domem. Oferty proszę skła-
 dać w Kurjerze pod lit. „M. W. 500.” 10745

Młody, energiczny człowiek, ze średniem
 wykształceniem, poszukuje miejsca dozor-
 cy, inkasenta lub woźnego, może złożyć kau-
 cję. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurje-
 ra pod wyrazem „Dozorca.” 10522

Niemka inteligentna szuka miejsca do wy-
 chowania dzieci bez matek lub do towarzy-
 stwa. Oferty: Kurjer „Marja, Marszałkow-
 ska.” 10817

Niemka, katoliczka, inteligentna, znająca
 Niemiecki, polski, krawiecczyznę, życzy przyjąć
 miejsce do matkowania dzieciom, osoby star-
 szej lub lektorki. Opieka prawdziwie macie-
 rzyńska. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer
 „Opiekunka.” 10768

Ogrodnik podejmuje się zakładania ogro-
 dów warzywnych, owocowych i przesadza-
 nia kwiatów w miescie i na prowincji, po ce-
 nach bardzo niskich. Zielna № 15, mieszk. 17,
 L. Moszczyński. 9818

Osoba obeznana z handlem, posiadająca je-
 zyki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Re-
 komendacja osób wiarygodnych. Ogrodowa
 24-9. 10258

Osoba dobrej rodziny poszukuje miejsca do zarządu domem, posiada krawiecczyznę i wszelkie roboty, z poważną rekomendacją. — Wiadomość: kiosk, ulica Długa róg Wąskiej, od 8 do 1-ej. 10432

Osoba młoda, znająca języki polski, ruski i szczyt, poszukuje miejsca bony. Ulica Ciepła 3, mieszkania 20. 10412

Osoba z doskonałą krawiecczyzną poszukuje roboty w domach prywatnych, może przyjąć miejsce na stałą w Warszawie, może wyjechać i na wieś. Twarda 46, m. 29. 10491

Poszukuję od 1-go lipca posady kasjera lub magazyniera przy gorzelni, posiadam chlubne dwa świadectwa za sześciomiesięczną służbę oraz poważną rekomendację, w razie potrzeby niewielką kaucję. Adres: przez Ciechanowiec „ub. łomżyńskiej w Zaskowie, „Magazynier.” 1026r

Przyjmuję tłumaczenia z angielskiego, francuskiego, niemieckiego na polski, ruski i odwrotnie. Plac Teatralny 11, m. 15, godz. 2—5-ej. 10397

Przyjmuję demi-placę i na godziny, głównie francuski, muzyka. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 14, m. 8, od 5-ej wieczór. 10786

Rutynowany handlowiec, znający języki, z prima referencjami, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub N. K. F. kantor Kurjera Warszawskiego. 10801

Rządca gospodarzy, lat 35, żonaty, dziecinny, posiadający dokładnie swój fach, zarządzający obecnie trzema folwarkami, poszukuje obowiązku od Lipca 1893. „Lewicki Skierniewice.” 1016r

Rutynowany wojażer, podróżujący szeregiem w różnych branżach, znający całą Rosję, mówiący i korespondujący po polsku, niemiecku i rusku, poszukuje zastępstwa solidnej firmy, zaraz lub też od 1-go Maja r. b. przy pierwszej referencji. — Łaskawe oferty proszę składać w kantorze pod „Solidna firma.” 10319

Technik młody, zdolny, obznajmiony teoretycznie i praktycznie z różnorodnymi robotami inżyniersko-budowlanymi, jak: pomiary na gruncie, samodzielne wykonywanie projektów architektonicznych i kosztorysów, niwelacje, sporządzanie szacunków szczegółowych i t. p., poszukuje u pp. inżynierów architektów posady, w Warszawie lub na prowincji. — Łaskawe oferty składać proszę w „Kur. Warsz.” sub „Technik.” 10242

Ukonczywszy kurs buchalterji, poszukuje praktyki w interesie handlowym lub też miejsca kasjerki. Chmielna 49—9. 1049r

Wyprawy znaczące po domach lub u siebie. — Żorawia 26—9. 10734

b) Zaofiarowane.

Bona niemka z dobrymi świadectwami potrzebna. Bracka 16, mieszk. 24. 10606

Bona niemka z ruskim potrzebna zaraz. — Nowy-Swiat 60, mieszk. 5. 10450

Chłopiec potrzebny do warsztatu ślusarsko-artystycznego, Nowy-Swiat 49, sklepu 7. 10827

Do szycia rękawiczek na małej maszynie, na dużej maszynie i do stębnowania w ręku (z klinikami) potrzebne zdolne pracownice, w fabryce rękawiczek F. Gromko, Miodowa 19. 1055r

Do składu materiałów piśmiennych potrzebna obznajmiona sklepowa. Krakowskie-Przedmieście 69—3. 10837

Do magazynu „Deux amies”, Mazowiecka 10, potrzebne są panny zdadne do staników i do nauki oraz czeladzie do okryć. 10806

Do magazynu mód Heleny Horko, Niecała 14, potrzebne są zdolne panny podręczne oraz dziewczynki do nauki. 10430

Gospodyni znająca język niemiecki potrzebna od 15-go b. m. Zgłaszać się do kantoru pod „Nową Gwiazdą”, Bielańska 5. 10836

Modniarki zdolne i podręczne oraz uczennice potrzebne. Dąbrowski, Zabia. 10508

Maszynistki na maszyny pończosznice i wykończarki potrzebne są zaraz. Fabryka wyrobów wełnianych, Wspólna 12. Zgłaszać się można od 8—10-ej zrana i od 6 do 8-ej wieczorem. 10399

Maszynistka do bielizny potrzebna zaraz. — Ogrodowa 4, Samborska. 10520

Młoda, przystojna, inteligentna panienka potrzebna na wyjazd za granicę jako aeronautka. Warunki przystępne. Oferty wysyłać: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, signum „Wyjazd.” 1058r

Ogrodnik-pszczelarz potrzebny zaraz na wyjazd na prowincję. Wiadomość w hotelu Angielskim, u szwajcara. 10795

Potrzebna zaraz podręczna do krawiecczyzny. Marszałkowska 52, m. 8. 10133

Potrzebna panna zdolna do ubierania kapeluszy w magazynie mód Emilji Stypkińskiej, Rymarska 14. 1030r

Potrzebni praktykanci na naukę ogrodnictwa. Utrzymanie 10 rs. miesięcznie. Oferty: Kijów poste-restante lit. A. D. 10476

Potrzebne są panny zdadne podręczne i do nauki. Pracownia sukien R. Ryffert, Senatorska 30. 10568

Potrzebne są zdolne staniczarki. Chmielna 28. 10582

Potrzebny subjekt do szynku do Rembertowa, z kaucją. Wiadomość: Nowe-Miasto 3, m. 2. 10654

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowy-Swiat 62, m. 17. 10642

Potrzebny jest praktykant miernictwa. — Wiadomość od godz. 6 do 7-ej wieczorem, ulica Drewniana 14, m. 12. 10641

Panny do ubierania kapeluszy potrzebne na wyjazd do Cesarstwa. Oferty pod literami „Z. C. 100” przyjmuje Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 10703

Potrzebna jest kucharka i do wszystkiego do osoby pojedynczej na wyjazd, zaraz. — Hotel Saski 50, zrana od 10 do 12-ej. 10675

Potrzebne panny do krawiecczyzny, podręczne i do nauki. Ziłota 39, m. 23. 10671

Potrzebne są zdolne hafciarki. Wiadomość w magazynie Adolfa Zmigryder et Co., Wierzbowa 6 (hotel Angielski). 10445

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Dzielna 10, m. 2. 10442

Potrzebne panny uzdolnione do strojów. — Nowolipki 6, Marja Orlean. 10428

Potrzebne są panny do szycia, spódniczarki, podręczne i zdolniejsze. Wiadomość w sklepie J. Konarzewskiego, ulica Marszałkowska 145. 10628

Potrzebne panny do krawatów, podręczne i do nauki. Chmielna 104, m. 25. 10567

Potrzebny uczeń do apteki w mieście gubernjalnem, jeżeli obznajmiony z czynnością w aptece, otrzyma pensję. Wiadomość: ul. Szkolna 4, mieszkania 10, między godziną 5 a 7-a po południu. 10419

Potrzebny jest uczeń do apteki. Wiadomość Smolna 10, m. 2, od 1 do 5-ej po południu. 10443

Potrzebne panny zdolne podręczne do sukien. Widok 22, m. 27. 10455

Potrzebny jest uczeń do sklepu kolonialnego. Świętojerska 18. 10529

Potrzebne sumienne panny do pończoch. — Nowy-Swiat 8, mieszkania 65. 10524

Panny zdolne, podręczne do spódnic i staników potrzebne zaraz; także dziewczynki do nauki. Chmielna 62, m. 2. 10510

Potrzebny na prowincję pomocnik fotograficzny, laborant, znający retusz na papierze. Wiadomość: Ogrodowa 8, m. 5. 1031r

Panny zdolne potrzebne do okryć, staniczarki, spódniczarki. Hoża 13—1. 10313

Panny zdolne i podręczne potrzebne zaraz do sukien. Bielańska 6. 10347

Pobotnice młode otrzymują zajęcie w fabryce. Nowowiejska 28. 10112

Potrzebne dobre szpularki i wykończarki do pończoch. Dzielna 30, m. 4. 1027r

Potrzebna panna do sklepu rękawiczek. — Zgłaszać się: Krakowskie-Przedmieście 51, m. 4. 10825

Potrzebny jest starszy czeladnik lakierniczy, któryby prowadził warsztat, oraz potrzebny w młodym wieku karbowy do koni, któryby był obeznany z rachunkami, z kaucją rubli 100, pensja 25 rubli miesięcznie. Wiadomość: ulica Długa 9, w kantorze wynajmu powozów. 10730

Panienka potrzebna zaraz do sklepu. Tani sklep, Krakowskie-Przedmieście 65. 10733

Potrzebna bona w średnim wieku, z szyciem. Zimna 5, mieszkania 5. 10767

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. Ulica Karmelicka 20, mieszkania 24. 10766

Potrzebne panny do krawiecczyzny, zdolne i podręczne. Żorawia 25, m. 7. 10762

Potrzebne są staniczarki. Pracownia Wandę, Ziłota 4. 10748

Podręczne i uczennice do sukien potrzebne są zaraz. Szkolna 8—2. 10746

Potrzebna jest bona niemka młoda, milej powierzechności, z dobrymi świadectwami, zaraz. Erywańska 9, mieszkania 1, do godz. 11-ej zrana. 10741

Potrzebne do sukien i do kapeluszy podręczne i do nauki. Nowy-Swiat 20. 10782

Potrzebna bona polka młoda, skromnych wymagań, z francuskim lub niemieckim, do 6-letniego chłopczyka, dom semicki. Zimna 7—2, pomiędzy 4—5-tą. 10733

Potrzebny zaraz rządca z kaucją do większego majątku w Królestwie. Oferty „Monopol”, Senatorska 28, dla E. W. 10823

Potrzebna jest panna podręczna do krawiecczyzny. Ulica Stare-Miasto 16, mieszk. 7, od frontu. 10818

Potrzebne panny podręczne i uczennice. — Marszałkowska 145, m. 31. 10816

Potrzebne panny podręczne do sukien. Ul. Ziłota 30, m. 28. 10810

Potrzebna jest na wyjazd panna kompletnie uzdolniona w szyciu bielizny. Szczegóły u W-ej Klink, Nowy-Swiat 68, między 9-tą a 10-tą. 10796

Panienki znajdują stałe zajęcia do Papeterii, Elektralna 23, m. 32. 10840

Potrzebna zaraz zdolna podręczna do krawiecczyzny. Krakowskie-Przedmieście 21, m. 5. 10842

Potrzebna zdolna panna do kapeluszy do Siedlec. Wiadomość: ulica Marszałkowska 125, m. 13. 10785

Staniczarki potrzebne są. Chmielna 19, St. Majewska. 10398

Sklepowa zdolna, z dobrą figurą, potrzebna do magazynu A. Łojewskiej, ulica Bracka 10. 10538

Panny i podręczne do krawiecczyzny. Nowy-Swiat 25—6. 1051r

Subjekt felcerski potrzebny jest zaraz. — Karmelicka 7. 10755

Szwaczka uzdolniona potrzebna do szycia szwalczy słomkowych na maszynie oraz panienka do prania. Ziłota 13, Czekala. 10766

Uczeń potrzebny do handlu Bieleckiego, Krucza, róg Wspólnej. 10783

Weberzy zdolni do ręcznych i mechanicznych warsztatów mogą się zgłosić do fabryki dywanów, Marszałkowska 3. 10704

Zaraz potrzebne są panny do staników i podręczne. Ziłota 24, Kurowska. 10299

Zaraz potrzebna jest panna bez różnicy wyznania, uzdolniona do sprzedaży detalicznej kapeluszy słomkowych w sklepie przy ul. Niecałej 2. Dowiedzieć się można u P. Erdreicha, Świętojerska 19. 10504

Zdolne panny do maszyny Whelera-Wilsona i podręczne znajdują stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni bielizny męskiej, Zgoda 3, mieszkania 15. Tamże potrzebne uczennice zaraz płatne. 10799

Kupno i sprzedaż.

A Wyborowe gatunki owsa, grochu, bobiku, wyki, kartofli różnych odmian na nasienie, sprzedaje po cenach producentów kantor komisowy, Nowosensatorska 6. 1023r

A Welocypedy (rowery) nowe i używane, poleca Ludwik Hilknor, Krakowskie-Przedmieście 5. 793r

A dres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umeblowanie z marmurem, łóżka. Krucza 10, rzęda domu. 8697

Bilardy różne kupuje, sprzedaje lub na używanie. Freta 5, Szajerowicz. 10752

Dywaniki strzyżone przed łóżka po 2, 2.25, jutowe po 85 kop., nad łóżka przerabiane 2.75, strzyżone od 6 rs., dywany salonowe od rs. 13.50. Wielki wybór dywanów krajowych, perskich, syryjskich, poleca skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 988r

Do sprzedania lodownia najnowszej konstrukcji. Wiadomość u zarządzającego składem mebli Gäetze, Marszałkowska 60. 10770

Do sprzedania płaszczyki: wiosenny czarny, letni w kratkę, granatowy na 13 lat, wszystkie z pelerynami, świeże, suknie letnie, aksamitny paltocek i sukienka, sak męski jasny, letni. Warecka 11, m. 3. 10494

Do sprzedania bilard. Ul. Nowolipie 50. 10465

Do sprzedania sukienki kremowa z ponszką, nowa, dla panienki od lat 14—16, tanio. Ulica Krochmalna 14. Wiadomość w sklepie pieczywa. 10550

Do sprzedania para szaf orzechowych politurowanych, w cenie rs. 150. Browarna 20. 10660

Fortepiany i pianina do sprzedania na dogodnych warunkach. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 10822

Faelon fabr. Romanowskiego, mało używany, na kołach zwozających i gumowych, jest do sprzedania. Włodzimierska 19. 10813

Garnitur mebli machoniowych utrechtem okrytych, szafa lakierowana do sukien i bielizny. Ziłota 30, m. 11. 10809

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem. Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 6948

Kasa ogniotrwała do sprzedania za umiarkowaną cenę, w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Piękna 5, u stróża. 10448

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 7997

Kasa ogniotrwała 1 do sprzedania. Niecała 8. 10738

Lando i różne ekwipaże na gumach tanio; rzędam oraz pianino amerykańskiej konstrukcji. Nowy-Swiat 8, gdzie remiza. 8517

Maszyna parowa 6-konna stojąca La Chapella do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 6, u stróża. 10190

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 10518

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100. — Dzielna 20, mieszkania 34, skład maszyn Tągszejna. 8969

Meble nowe i używane po cenach bardzo przystępnych w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, pierwsze piętro. 812r

Motor gazowy 4-konny, prawie nowy, najlepszej fabryki Hillego, obecnie czynny, do sprzedania z wszelkimi przyborami. Warszawska fabryka dywanów, ulica Marszałkowska 3. 10143

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto” braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juliusza Steinert, Włodzimierska 16. 9975

Meblowe obicia: kretony, juty, burety, welny, jedwabie, plusze, po cenach zniżonych poleca Fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 983r

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, dojadalni lubowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedynczo sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 9480

Maszynę Singera nową, może być dla krawca lub do gorsetów, wyjeżdżając sprzedaje. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 10533

Najlepszy fason koszul, ceny przystępne, w pracowni bielizny męskiej. Zgoda 3, mieszkania 15. 10800

Ocet winny najlepszy A. Stalińskiego. Fabryka Hoża 46. — Skład Hoża 8. 923r

O. Ostrygi świeże tuzin 50 kop. Kotzebue 4, m. 13. 10669

Pianino do sprzedania albo wynajęcia. Długa 27, m. 13. 10499

Prelotka dwuosobowa z budą, wolant familijny, wolancik jednokonny, wóz na pojedynkę zdolny do kanalizacji, do sprzedania. — Leszno 82. 10534

Powozik jednokonny do sprzedania, elegancki, lekki, 4-osobowy, pierwszorzędnej fabryki. Praga, Petersburska 5, obok przytulku, w warsztacie kowalskim. 9699

Pianino zagraniczne, czarne, do sprzedania. Marszałkowska 94, mieszk. 14. 10742

Pare koni i karetę sprzedam tanio. Chmielna 7, u stangreta. 10287

Rower używany, w dobrym stanie, za niską cenę do sprzedania. Ulica Drewniana 14, m. 14, od godz. 12—1-ej i wieczór od godziny 8-ej. 10232

Rower mało używany, na gumie pneumatycznej, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara, Królewska 10. 10633

Sprzedam dwie cytry, kompleta monogramów i herbów na stali. Bracka 25, mieszkania 4. 10533

Siodła damskie i męskie, oraz wszelkiego srodzaju uprząże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska 6, (róg Saskiego Placu). 951r

Są do sprzedania dwa konie wierzchowe po przystępnych cenach. Wiadomość powziąć można, jak również i obejrzeć jednego w oddziale straży nowoswieckiej, a drugiego w mirowskim, u miejscowych brandmajstrów. 10395

Szaraban z ruską uprzążą sprzedaje. Długa 20, u lakiernika. 10808

Sprzedaje się pulpit czarny z lampą i lich-tarzami, samowar, palto damskie granat z peleryną. Hoża 36, m. 12. 10790

Srebro nieużywane, bardzo piękne, na 12 osób, jest tanio do nabycia. Wiadomość: ul. Wiejska 18, m. 2, pomiędzy 2—4-tą po południu. 10778

Sakpalto, atlasowa podszewka, rs. 12, laska Shebanowa rs. 4. Podwałe 10, m. 3. 10743

200 pudów kapusty do sprzedania ogółem lub częściowo. Praga, ul. Żabkowska 30. 10439

1,000 korcy kartofli do sprzedania. Ziłota 9, m. 2. 10740

Interesa handl. i majątk.

A 8,000 rubli potrzeba na majątek ziemski około Pułtusa. Kantor Komisowy, Nowosensatorska 6, od czwartej. 955r

Aptekę kupię zaraz z obrotem do 8,000 lub awydzierżawię większą. Wiadomość Cybulski w Raczkach przez Suwałki. 10243

Browar na prowincji, przynoszący dobry zysk, tanio do sprzedania, może być i do wynajęcia. Bliższe szczegóły udzieli S. Beilin, Leszno 85. 1059r

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 10805

Dobrze procentujący sklep wiktuałów jest do sprzedania bardzo tanio. Koszykowa 36, róg Marszałkowskiej. 10367

Budynek fabryczny murowany za rogatkami Bz duży placem, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u W-go Rakowieckiego, Plac Saski 5, Biuro ubezpieczeń New-York. 10122

Dwór Wielewice, w najlepszym stanie, modrzewiowy, suchy, ciepły, 7 pokoi, w starym cieniistym parku i ogrodzie owocowym (300 drzew) i warzywnym (szparagarnia i truskawki). Móg 9 1/2, ziemia pszenna, prosińska. Położenie bardzo piękne, górskie. Łąki moga, stawu z karpami dwie morgi. Płodowian na trzech morgach daje 50 korek kartofli i utrzymanie całoroczne na stajni czterech krów. Źródło, studnia. Ofcyna o dwóch stajniach. Stajnia z wozownią. Dwie duże piwnice, chlewy, kurniki. Całe terytorium ogrodzone. Kościół we wsi. Sklep spożywczy i rzemieślniczy we wsi. Od komory i poczty Michałowice wiorst 5. Od Krakowa 12 wiorst (szosa 10, boczną 2, za kartkami 8-dniowymi). Furmanka parokonna do Krakowa rubla. Od Miechowa (kolej iwagrodzko-dąbrowska) mil cztery szosa (furmanka 2 1/2 rubla). Hypoteka w Kielcach. Długów żadnych. Cena sprzedażna 6,500, dzierżawna 650 rubli rocznie. Wiadomość na miejscu lub u W-go Rakowieckiego, Saski Plac 5, Biuro ubezpieczeń New-York. 10123

Dla pp. kucharzy. Odstępuję kuchnię w restauracji. Warunki dogodne. Ulica Mokiewska 32, Praga. 10477

Dom przy Krakowskim-Przedmieściu, z wodociągami, zlewami, ogródkami (placami do budowy), do sprzedania za rs. 30,000. Wiadomość w kantorze przewozowym W. Zaborskiego, Krakowskie-Przedm. 60. 10776

Do sprzedania sklep mydlarski. Ciepła 4. 1077

Do sprzedania: pralnia dobrze procentująca, powód wyjazd; sklep wiktualny, komorne tanie, za cenę bardzo przystępną. Utrzymanie zapewnione, Marszałkowska 86, mieszkania 67, od 10 do 3-ej. 10736

Dom dwupiętrowy z placem do budowy przy ulicy Marszałkowskiej, z powodu działów z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna 1, w składzie nafty. 10490

Do sprzedania dom z sześciu pokoi z ogrodem, w bliskości Warszawy. Wiadomość: Chmielna 20, m. 3. 10542

Kawiarnia i wyroby cukiernicze, z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Ulica Piekarska 3. 10421

"Konkurencja", kantor przewozowy, Erykwańska (Plac Zielony) 11, poleca się z przeprowadzkami na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli i t. p. Skrzynie z własnej fabryki po cenach bardzo przystępnych. Pakuje szkło, fortepiany i dzieła sztuki. Przewozi na letnie mieszkania. 873r

Kupię kolonję 10—30 mórg, łatwa komunikacja, blisko Warszawy. Oferty koniecznie z ceną przyjmuje kantor Kurjera pod "Osada". 10374

Kupię majątek ziemski od 20 do 35 włók, w ziemi pszennej, z dobrymi budowlami, wygodnym domem i ładnym ogrodem. Wiadomość: Nowogrodzka 9, m. 6. Pośrednictwo wyłączone. 10791

Kupię dom na prowincji, w ruchliwym miejscu, z ogrodem fruktowym i upraszam o adres oraz szacunek tej posesji. Wiadomość: ul. Marszałkowska, u właściciela domu 118. 9970

Magle do sprzedania różnych systemów. Fabryka egzystuje od r. 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana, drugi dom od Topiel. 7827

Oddaje się na lat 12 od 1-go czerwca r. b. z wolnej ręki administracja folwarku donacyjnego mórg 502, w tem 140 mórg 185, gub. siedlecka, 24 wiorst od stacji dr. żel. Włodawa. Bliższą wiadomość udzieli pełnomocnik właściciela majoratu, ulica Piękna 5, mieszkania 6. 1014r

Poszukuje się dzierżawy od 4 do 5 włók. Wiadomość: Leszno 57, stróż wskaże. 10416

Poszukuje zarządcy apteki. W formie pożyczki lub kaucji mogą złożyć rs. 2,000. Oferty pod "B. Z. D." przyjmuje kantor Kurjera. 10749

Poszukuje kupna domu o kilku pokojach. Oferty: Kurjer pod "Antoni". 10815

Plac do sprzedania z planami, zatwierdzonymi formalnościami, w korzystnym miejscu, na korzystnych warunkach, około 6,000 l. kw. Oferty przyjmuje Kurjer pod "A. B. 4." 9986

Restauracja egzystująca 12 lat w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 24, sklep spożywczy. 10473

Rs. 1,000 kaucji mogą złożyć jako inkasent, kasjer lub dozorca przy robotach. Adresy pod "Anons" proszę składać w Kurjerze. 10751

Rs. 2,000 mogą złożyć do wspólni do interesu pewnego. Oferty pod "Stefan" przyjmuje Kurjer. 10750

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 69. 10548

Sklepik wiktualny do sprzedania, komorne Stanię. Wileza 9. 10379

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ulica Piętna 62. 10389

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wileza 38. 10257

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Żelazna 76. 10304

Sklep kolonialno-spożywczy i dystrybucyjny, duży, z kompletnym urządzeniem, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Solna 18, w składzie węgla. 10626

Sklep spożywczy do sprzedania, punkt do brzy. Ulica Zgoda 6. 10427

Sklep z farbami i naftą pod firmą "Stanię" do odstąpienia przy ulicy Dzikiej 5. 10401

Sprzedam 3 place na Brudnie, obok siebie położone, 14,735 łokci kwadratowych, tytuł własności uregulowany, świeżo przemierzone i okopcowane. Bliższa wiadomość: Nowa Praga, ulica Stalowa 23/6, u felczera E. Majka. 10754

Sklep spożywczy w dobrym punkcie za st. Szwadziecia rubli; pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: ulica Krochmalna 57, mieszkania 3. 10826

Sklep spożywczy sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Obożna 9. 10832

Sklep z artykułami damskimi i fabryką, sprzy najruchliwszej ulicy, z obszernymi wystawami, eleganckim urządzeniem i wyrobioną klientelą od lat 6-10, jest do sprzedania. Kapitał potrzebny 5 do 10-tu tysięcy. Wiadomość u W-go Roszkowskiego, ul. Długa 25 (Eldorado). 10834

Willi w Grodzisku, między willami, z dużym cieniistym ogrodem, posiadająca 4 pokoje na dole, przedpokój, kuchnię, dużą werandę, dwa pokoje na 1-em piętrze, piwnicę murowaną i studnię, z powodu nieobecności właściciela jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, bo za 3,500 rs. lub do wynajęcia przez lato za 275. Wiadomość: Nowe-Miasto 8, u właściciela domu. 8885

Wspólnika, adwokata przysięgłego, z kapitałem od 3,000 rs., poszukuje osoba posiadająca odpowiedni kapitał do założenia korzystnego interesu w Rosji. Oferty uprasza się nadsyłać do Biura ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26, pod "Wspólnik". 1025r

Wspólniczka potrzebna z kapitałem od rs. 500 do interesu handlowego, którąby mogła zastąpić właścicielkę. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod "Wspólniczka". 1056r

Wspólniczka potrzebna zaraz do krawieczyzny, bez kapitału. Magazyn form papierowych paryskich, Niecała 8. 10797

Z powodu choroby do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny za rs. 250. Bracka 21. 10812

Z powodu słabości do sprzedania kawiarnia. Mazowiecka 5. 10716

Z powodu wyjazdu sprzedam mydlarnię z dystrybucją. Marszałkowska 46. 10151

2,000 rs. potrzeba zaraz na drugi numer 2,000 hipoteki w Warszawie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 97, od 2 do 6-ej, u właściciela domu. 10447

6,000 rs. do umieszczenia na 7%, na pierwszy numer porządnego domu. Wskazać dom i adres. Oferty w Kurjerze "Porządny". 10267

10,000 rs. potrzebne na 6%, na pierwszy numer po Towarzystwie. Freta 53, mieszkania 12. 10774

15,000 rs. jest do ulokowania na dom w Warszawie, 1-szy po Towarzystwie, na bardzo umiarkowany procent. Oferty: Warszawskie Biuro ogłoszeń (Ungra), Wierzbowa 8, dla S. S. 33. 10391

1. o k a l e.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 10181

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmanna, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu 679. 8714

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, skutecznie przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 911r

A) Jedno z najpiękniejszych i najwspanialszych mieszkań letnich, jakie się w kraju znajduje, do wynajęcia w Skierniewicach, przy Parku Dworskim. Wiadomość w kantorze wynajmu letnich mieszkań, ulica Nowosenatorska 6. 1053r

A) Salon o trzech oknach i dwa pokoje na dole od frontu, razem lub oddzielnie do wynajęcia w każdym czasie. Chmielna 15, mieszkania 1. 10779

Dwa pokoje, sypialni i salonik, odpowiednio umeblowane, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 6, m. 10. 10831

Do wynajęcia zaraz salon i pokój sypialni, umeblowane z komfortem, podług umowy z usługą, łazienką i wszelkimi wygodami. Wiadomość: Marszałkowska 95, mieszkania 5. 10597

Do wynajęcia stajnia, wozownia. Wiejska 3, szwajcar wskaże. 10273

Letnie mieszkanie na wsi, z całkowitem utrzymaniem lub bez—okolica leśna, położenie piękne wśród ogrodów, kąpiel rzeczna, produkty spożywcze na miejscu. Od st. kolei żelaznej W.-W. Radziwiłłow wiorst 10. Wiadomość w magazynie kapeluszy "Wandalin", Marszałkowska 82. 10513

Letnie mieszkania w bliskości stacji Otoczek, nad Świdrem—miejscowość ładna i zdrowa. Tamże grunta pod budowę letnich mieszkań tania do sprzedania. Wiadomość: G. Cybulski, Wierzbowa 6. 10431

Letnie mieszkania do wynajęcia w parku Brwinowskim i pod lasem Wilhelmowskim. Wiadomość: Administracja dóbr Brwinów, przystanek kolei wiedeńskiej. 996r

Lokal frontowy od lipca. Wiadomość: Nowy-Swiat 25, mieszkania 5. 9993

Letnie mieszkania w Ostrowie, przy stacji Dębe-Wielkie kolei terespolskiej, w lesie sosnowym, miejscowość sucha i zdrowa, mieszkanie umeblowane, produkta w miejscu. Bliższa wiadomość w magazynie P. Hofert, Nowo-Miodowa 2. 10760

Letnie mieszkanie składające się z dwóch pokoi, w bardzo ładnej miejscowości, blisko lasu, do wynajęcia. Wiadomość we wsi Jastrzębie, gminy Jazgarzew, powiatu grójeckiego (za rogatkami Mokotowskimi), u Mateusza Deteckiego. 10735

Letnie mieszkania w Brwinowie, przystanek kolei warsz.-wied., kolonia 1. Wiadomość u droźnika tamże lub w Warszawie, Długa 8a, m. 15. 10820

Lokal zajmowany lat kilkanaście przez dołtora, złożony z 7-iu pokoi, drugie piętro, front, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Świętokrzyska 29, m. 9. 10782

Letnie mieszkania w Otoczkach, umeblowane, z lodownią, w willach Sierkowskiego, do wynajęcia. Kruca 40, m. 3, lub u zawiadowcy stacji. 10835

Lokal na cukiernię, róg Marszałkowskiej i Wilezej, 8 okien. Wiadomość: Wileza 33, między 6 a 7-ą wiecz., u właściciela. 10777

Mieszkanie umeblowane: dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, wygody. Kruca 40, mieszkania 16, 1-sze piętro, do wynajęcia od 8-go maja do 8-go lipca. Oglądać 11—1-ej. 10775

Mieszkanie tanio dla niezamożnej nauczycielki. Żelazna 48—24. 10765

Na letnie mieszkanie dom z ogrodem do wynajęcia w bliskości lasu Jabłońskiego, za Płudami. Wiadomość: Nowosenatorska 7, u siodlarza. 10830

Od 8-go pokój z kuchnią, z wodociągiem i zlewem. Pańska 86. 10693

Od lipca 2 lub 3 pokoje z kuchnią i wygodami, w promieniu pół wiorst od placu Teatralnego. Oferty wraz z ceną biuro ogłoszeń: Senatorska 26, pod "Szukam". 1057r

Od 1-go maja 5 pokoi, łazienka i inne wygody, pierwsze piętro—od 1 lipca także sam lokal i wygody, 3-e piętro, oba lokale frontowe, z dwoma wejściami. Nowy-Swiat 54. 10489

Obszerna piekarnia z trzema piecami, z dużym sklepem, mieszkaniem, spichrzem i stajnią, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Chłodna 36, u stróża. 10404

Potrzebne od 1 lipca trzy mieszkania: z których jedno 11, drugie 2, trzecie jeden pokój, wszystkie z kuchniami, przedpokojami i t. d. Piętro 2-e albo 3-e. Ulica Elekoralna, Długa, Senatorska, Leszno, Nowolipie, Nowolipki, Karmelicka, Dzielnia. Oferty Kurjer "Trzy mieszkania". 10462

Pokój umeblowany, z bardzo dobrym utrzymaniem, przy dwóch paniach dla osoby dobrego towarzystwa, (panny lub wdowy) lubiącej spokój, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość na miejscu, Sienna 18, m. 4, od 11—2-ej i od 4—6-ej. Front, 1-e piętro. 10544

Potrzebne zaraz mieszkanie, z 2-ch pokoi i kuchnią, przy ogrodzie w obrębie miasta. Łaskawe oferty pod E. W. do biura ogłoszeń (Ungra), Wierzbowa 8. 10705

Pokój do wynajęcia dla nauczycielki, lub osoby inteligentnej. Chłodna 21, mieszkania 18. 10672

Poszukuje się na stałe mieszkania, osobnego suchego domu, z czterech pokoi, przedpokojem, kuchnią etc., lub nie wiele większego, z podwórzem, ogródkiem i wodą, w obrębie Warszawy, blisko linii tramwajowej, od 1-go lipca r. b. Zaofiarowania z najniższą ceną i adresem składać w kantorze Kurjera, dla "Spokojnego lokatora". 10737

Poszukuje się mieszkania 6—7 pokoi, przedpokojem, kuchnią z wszelkimi wygodami, w środku miasta. Termin wprowadzenia się najdalej do 1 czerwca r. b. Oferty w Kur. Warsz. pod lit. "N. 018." 10807

Potrzebny duży, widny, ładnie umeblowany pokój, wejście eleganckie, najwyżej na drugim piętrze, pomiędzy Hożą a Saskim ogrodem. Oferty piśmienne: hotel Brühlowski 56, dla A. N. 10802

Pokój, przedpokój, oddzielne wejście, pierwsze piętro, 9 rubli miesięcznie. Wileza 65, stróż wskaże. 10819

Potrzebne od 1-go lipca dwa mieszkania: z sześciu i pięciu lub czterech pokoi, w jednym domu, w środku miasta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. "A. B." 10839

Sklep z najokazalszych placu Teatralnego, swprost filarów i przejścia do teatru, przy ulicy Nowo-Senatorskiej 8—do wynajęcia od św. Jana;—tamże wiadomość o lokalu: ulica Wierzbowa, w antresoli dwa pokoje frontowe, o dużych wystawowych oknach, jeden od podwórza—pasaż i kuchnia, 700 rs. 10047

Sklep z 2-ma oknami, pokojem, kuchnią do wynajęcia. Chmielna 13. 10048

W Dominium Włochy, pod Warszawą przy przystanku tegoż nazwiska drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej jest do wynajęcia na letnie mieszkanie pałacyk umeblowany, położony w środku parku, składający się z kilkunastu pokoi i kuchni. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Długiej 61, mieszkania 1. 10756

W Willi P. Frysza, przystanek Brwinów, do wynajęcia domek umeblowany, o 5-u pokojach, z kuchnią. Wiadomość u zarządzającego domem. Senatorska 10. 10739

5 lub mniej pokoi do wynajęcia. Ogrodowa 17, m. 4. 10436

6 pokoi, zaraz do wynajęcia. Wspólna 42, przy Marszałkowskiej. 10803

1. oniesienia rozmaite

Akuszerka b, przełożona Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje na słabość lub kurację bez miodowania. Radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Chmielna 19, m. 2, pierwsze piętro. 10668

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elekoralna 19. 8873

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, masuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 950r

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs: Chmielna 37, m. 24. "Amelie". 10753

Fabryka powozów Henryka Geyer przeniesiona do własnego domu: Leszno 64 682a, posiada powozy nowe i używane, przyjmuje obstarunki i reparacje po cenach przystępnych. Leszno 64. 10153

Goldry watawe po możliwie niskich cenach wykonecza z wszelką dokładnością pracownia Marji Pomorskiej. Marszałkowska 149, mieszkania 7. 9539

Majster przyjezdny wyrabiający specjalnie mikumys, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca; gotów i na wyjazd. Nowe-Miasto 1, u p. Biskupskiego. 10216

Młoda mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi, pokarm świeży. Wiadomość u stróża, w Mokotowie 6. 10784

Najmodniejsze dzęty i pasmanterje do sukien i okryć poleca B. Jezińska. Aleja Jerozolimska 13, w ogrodzie, za izbą obrachunkową. 10449

Ostrzegam. "Exsicicator" do niszczenia grzybka, osuszenia wilgoci—tylko Marszałkowska 117. 9436

Obiady na świeżem maśle. Pianino do egzercytowania. Chmielna 20, m. 3. 10467

Przechodząc Leszno, Elekoralną i Rybarską, zgubiono list z trzema fotografiami, stanowiącymi wartość pamiątkową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na Leszno 27, do zakładu tokarskiego, za nagrodą. 10699

Resztę pończoch wełnianych pięknych, oraz wyrobów włóczkowych wybór wielki niżej kosztu. Marszałkowska 129, ofcyna. 10479

Sakpalta, okrycia, suknie nieprute, pierze sfarbuje, przerabia farbiarnia, Bednarska 21. 840r

Wyjątkowa okazja! Jest do odstąpienia grób duży, familijny, murowany na Powązkach, przy pierwszej bramie. Oferty przyjmuje Kurjer pod "Fenomen". 10493

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów szybko i dokładnie. Opłata miesięczna. Tamże całkowita nauka krawatów w dwóch tygodniach 4 rs. Wiadomość od godziny 1-ej do 5-ej, Hoża 3, miesz. 3. 10744

Zycze sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Topiel 6, wiadomość u stróża. 10798